ABC
NOWINY CODZIENNE

Nr. 352 A Rok XIII

WARSZAWA
CZWARTEK
24 listopada
1938 R.
Cena 10 Gr.
w

ZE WSIĄ SWOJĄ RODZINNĄ ŻYJ — I DAJ JEJ, CO NAJLEPSZE, Z DUSZY SWEJ. WRÓĆ BRACIOM COŚ WIEDZĄ ZDOBYŁ. — NIE PRZECINAJ KORZENI, ŁĄCZĄCYCH CIĘ Z RODNĄ ZIEMIĄ, CHOĆBYŚ NA KRAŃCU ŚWIATA SIĘ ZNALAZŁ. TO TAK JAKBYŚ PRZECIĄŁ ŻYŁY ŻYWOTA.

Władysław Orkan.

Nowe izby w komplecie
Przyszli marszałkowie Sejmu i Senatu
Wady przyszłych kandydatów

Po dokonaniu nominacji senatorów Izby Ustawodawcze zostały całkowicie skompletowane. W tych warunkach można już ocenić ich fizjognomię polityczną.

SEJM

Pisaliśmy już niejednokrotnie, że Sejm jest w swej ogromnej większości „ozonowy". Jeszcze bardziej charakterystyczną cechą Sejmu jest brak wyrobienia politycznego. Nie jest rzeczą wykluczoną, by w pewnych sprzyjających okolicznościach nastąpiło większa niż tego można się spodziewać emancypacja nowych posłów ozonowych. Będzie to jednak o ile proces ten w ogóle nastąpi, w każdym razie proces powolny, choćby dlatego, że na jakieś „śmielsze" wyczyny nie pozwoli nowym posłom Ozon. **Tym jaskrawiej na tym szarym tle odbija się nieliczna, bo złożona z kilku zaledwie osób między sobą niezwiązanych składająca się grupka posłów naprawdę niezależnych. Wśród nich niektórzy górują nad pozostałymi swymi towarzyszami wyrobieniem politycznym. M. in. taką opinią cieszy się poseł łukowski, adwokat Stoch.**

SENAT

Senat, który ostatnio został skompletowany przez senatorów z nominacji będzie więc członkiem odznaczającym się większą niezależnością i większym wyrobieniem politycznym niż Sejm. Natomiast senatorowie niezależni mają mniejszą dynamikę od niezależnych posłów. Nie jest to wynikiem bardziej zgrzybiałego wieku senatorów, gdyż niewątpliwie gen. Żeligowski jest starszy wiekiem od wszystkich niezależnych, a prawdopodobnie i zależnych senatorów.

MARSZAŁEK SEJMU

W najbliższych dniach Izby Ustawodawcze zbiorą się celem ukonstytuowania swych władz. Na ten temat krążą w sferach politycznych najrozmaitsze pogłoski.

Mniej wątpliwości budzi sprawa obsadzenia stanowiska marszałka Sejmu. Od dawna na to stanowisko typuje się prof. Wacława Makowskiego. W okresie wyborów z kół ozonowych wysuwano obawy przed kłopotami, któreby wynikły gdyby prof. Makowski przepadł w wyborach. Ostatnio w pewnych kołach wysuwana jest kandydatura generała Skwarczyńskiego, przeciwko któremu przemawia jednak mała znajomość obyczajów parlamentarnych, gdyż jak wiadomo gen. Skwarczyński po raz pierwszy wstępuje w szranki parlamentu.

MARSZAŁEK SENATU

O wiele większe wątpliwości budzi sprawa obsadzenia stanowiska marszałka Senatu. Jest to sprawa o tyle ważniejsza, że jak wiadomo marszałek Senatu jest ustawowym zastępcą Prezydenta Rzeczypospolitej.

Wysuwane są następujące kandydatury: płk. Koca, płk. Prystora, płk. Miedzińskiego, płk. Dąbkowskiego i b. premiera Bartla. Każdy jednak z kandydatów spotyka się ze sprzeciwami i poważnymi argumentami, które mają uzasadnić te sprzeciwy. A więc przeciwko płk. Prystorowi wysuwa się jako argument jego bliskie stosunki z płk. Sławkiem; przeciwko płk Kocowi jego niepowodzenie w Ozonie zakończone ustąpieniem ze stanowiska szefa Ozonu i zbytne zainteresowanie czynnym życiem gospodarczym; przeciwko płk. Miedzińskiemu — brak dostatecznego majestatu dla piastowania tak wysokiego standwiska, przeciwko płk. Dąbkowskiemu brak dostatecznie znanego nazwiska; wreszcie przeciwko b. premierowi Bartlowi jego poglądy i kontakty lewicowe, nie odpowiadające dzisiejszym nastrojom w społeczeństwie.

Kto zostanie przyszłym marszałkiem senatu to dziś zupełna niewiadoma.

ORDYNACJA WYBORCZA

Podobna otwarcie nowego Parlamentu ma poprzedzić orędzie Pana Prezydenta R. P. w sprawie zmiany ordynacji wyborczej. **Takie orędzie ni... 'oliwie pobudziłoby posłów i senatorów do gorliwego zajęcia się tą sprawą. Bez tego bowiem gorliwość ich nie byłaby nadmierna.** Trzeba przecież pamiętać, że w ogromnej większości są to ludzie, którzy przy wszelkiej innej ordynacji wyborczej mieliby o wiele mniejsze szanse dostania się do pałacu przy ul. Wiejskiej.

Ribbentrop w Paryżu
podpisze deklarację przyjaźni z Francją

PARYŻ, 23. 11. Agencja Havasa komunikuje: Koła oficjalne potwierdzają, iż w najbliższym czasie zostanie podpisana deklaracja francusko - niemiecka, na wzór deklaracji podpisanej w Monachium przez kanclerza Hitlera i premiera Chamberlaina.

Dokument ten będzie zawierał deklarację przyjaźni pomiędzy obu krajami, wzajemne uznanie granic oraz zobowiązanie się do konsultacji w wypadku konfliktu z zastrzeżeniem dla specjalnych stosunków, łączących Francję, lub Niemcy z trzecimi państwami.

Minister spr. zagr. Rzeszy von Ribbentrop ma przybyć w końcu miesiąca do Paryża, celem podpisania tej deklaracji.

Tajemnicę śmierci więźniów
w karnym ośrodku pracy w Szczekarkowie
wyjaśni dzisiejszy proces w Lublinie

LUBLIN, 23. 11. W dniu dzisiejszym (czwartek) rozpoczyna się w sądzie okręgowym w Lublinie proces karny przeciwko 11 b. funkcjonariuszom straży więziennej zatrudnionym w ruchomym ośrodku pracy więźniów w Szczekarkowie w powiecie puławskim.

W obozie tym w czerwcu b. r. zmarło 3 więźniów. Dochodzenie prokuratorskie ujawniło, że przyczyną zgonu były uszkodzenia cielesne zadane przez t. zw. drużynowych przy czynnym, a niekiedy biernym współudziale funkcjonariuszów straży więziennej. W wyniku tych dochodzeń w dniu dzisiejszym na ławie oskarżonych zasiądą b. aspirant straży więziennej Jan Śliwiński i strażnicy Władysław Olejarczyk, Franciszek Klimkiewicz, Bronisław Sagan, Stefan Maćkowiak, Józef Witkowicz, Józef Krause, Teofil Pałbicki, Jan Różycki, Franciszek Stecki i Józef Cierpiesz.

Na rozprawie zeznawać będzie 60 świadków oskarżenia, z których 37 pozostaje jeszcze w więzieniach. Karny ośrodek pracy w Szczekarkowie został uruchomiony 28 marca b. r. Fakty bicia więźniów miały miejsce w ciągu 5 tygodni.

Doboszyński
pracuje naukowo

W dniu 23 b. m. obrońcy oskarżonego Doboszyńskiego adwokaci Czerwiński i Stypułkowski odwiedzili inż. Doboszyńskiego w więzieniu w Siedlcach. W wyniku konferencji ustalono, iż na rozprawie apelacyjnej obronę inż. Doboszyńskiego wnosić będzie jedynie adw. Pieracki, dziekan lwowskiej Rady Adwokackiej. Inż. Doboszyński czuje się dobrze i poświęca się całkowicie pracy naukowej.

Złóż ofiarę na F. O. N.

Hearst proponuje utworzenie
Państwa żydowskiego w Afryce
Trzeba znaleźć miejsce dla 4,5 mil. żydów

NOWY JORK, 23. 11. Hearst wysuwa propozycję utworzenia pod mandatem Anglii, Francji, Stanów Zjednoczonych państwa żydowskiego w Afryce, które obejmowałoby jednolity zwarty obszar. Zdaniem Hearsta Stany Zjednoczone winny zainicjować tę akcję.

BERLIN, 23. 11. „Deutsche Diplomatische Politische Korrespondenz" omawiając przeprowadzoną w Izbie Gmin debatę nad sprawą żydowską, pisze: „Przedłożony w Izbie Gmin wniosek Labour Party dowodzi, że w zagadnieniu żydowskim chodzi nie tylko o sprawy niemieckie, lecz i o ogólno - europejskie. W Anglii w przyszłości będą musieli się liczyć z tym, że liczba uchodźców żydowskich z Europy wynosić będzie 4 i pół miliona, gdyż zagadnienie żydowskie już od bardzo wielu lat istnieje w szeregu państw europejskich.

„Na posiedzeniu Izby Gmin konserwatysta Hammersley stwierdził — pisze dalej „D.D.P.K." — że żydostwo światowe rozporządza wielkimi kapitałami i może w znacznym stopniu pokryć koszty przesiedlenia. Specjalnie w Stanach Zjednoczonych zamieszkuje liczna ludność żydowska, która może udzielić wydatnej pomocy.

Również min. Hoare uznał obowiązki ciążące na W. Brytanii w związku z tym zagadnieniem. Obowiązki te wynikają z faktu posiadania przez W. Brytanię wielkich obszarów na całej kuli ziemskiej. Dla narodów Anglosaskich winno być zatem łatwym zadaniem przesiedlenie żydów, którzy zmuszeni będą wyemigrować z ciasnych terytoriów innych narodów".

Wyrok w procesie
„Merkuryusz" — „Społem"

W środę sąd okręgowy ogłosił wyrok w procesie „Społem" przeciwko redaktorowi „Merkuryusza Polskiego" Julianowi Babińskiemu. Sprawa ta, budząca powszechną sensację w kołach dziennikarskich, trzykrotnie znajdowała się na wokandzie i dopiero obecnie została zakończona.

Sąd skazał redaktora Babińskiego na 3 miesiące aresztu z zawieszeniem wykonania kary oraz na 200 zł. grzywny, podkreślając w motywach, że redaktor Babiński działał w dobrej wierze, jednak nie udało mu się zgromadzić dowodów na wysunięte przez siebie zarzuty.

Zadatek na Wielką Polskę

Po powrocie z trzydniowego objazdu z Centralnego Okręgu Przemysłowego, odczuwamy przede wszystkim nadmiar wrażeń. Jedna fabryka goni drugą, jeden wielki budynek, przesłania w oczach drugi, tysiące metrów sześciennych wykopanej ziemi stają przed oczyma. Dopiero powoli myśl się porządkuje, dochodzi do pewnej syntezy tego, co się widziało i słyszało.

Człowiekowi pozbawionemu technicznego wykształcenia, niesłychanie trudno ocenić pod względem technicznym to, co się widziało w ciągu paru dni. Bo nawet dla fachowców takie pobieżne zapoznanie się z kilkunastu fabrykami, nie daje dostatecznych podstaw do oceny.

Również trudno jest wydać ocenę pod względem gospodarczym. Oczywiście, tu możnaby było stawiać takie, czy inne zastrzeżenia, podnosić takie czy inne wątpliwości, ale zawsze ryzykując, że na skutek posiadania niepełnego materiału, którego czasami ze zrozumiałych względów nie można otrzymać, popełni się błąd, czasami nawet podstawowy błąd. Zresztą ocena gospodarcza dwuletnich wysiłków dokonanych w Centralnym Okręgu Przemysłowym, nie jest rzeczą najistotniejszą. Istotne znaczenie Copu leży w zupełnie innej dziedzinie.

COP nie jest i nie może być początkiem nowej ery gospodarczej w Polsce, aczkolwiek lokalnie biorąc, niewątpliwie dawać może bardzo poważne korzyści. COP to jest przede wszystkim mobilizacja gospodarcza Polski na wypadek poważnych zawikłań międzynarodowych. I to jest niewątpliwie najważniejsze i najistotniejsze znaczenie COP-u.

W ciągu kilkunastu miesięcy wysiłkiem polskich inżynierów, rzemieślników i robotników w lasach wyrastają warsztaty i przedsiębiorstwa, które będą stanowiły gospodarcze zaplecze dla Armii polskiej, wyrastają w lesie, jak grzyby po ciepłym deszczu.

Wyrastają one kosztem wielkich ofiar, jakie społeczeństwo ponosi. Jest to ofiara całego społeczeństwa, która niewiadomo czy opłaci się ściśle gospodarczo, choć wiadomo napewno, że opłaci się pod względem moralno - politycznym. Całe społeczeństwo polskie bez różnicy przekonań politycznych skwapliwie zgadza się na ofiary, przyjmuje z uznaniem dotychczasowe wyniki, czeka z niecierpliwością na dalsze zamierzenia. Społeczeństwo polskie całe bez różnicy przekonań politycznych, chce być za wszelką cenę całkiem równorzędnym partnerem w zaostrzających się rozgrywkach międzynarodowych, rozumiejąc dobrze, że pozycja Polski międzynarodowa musi być oparta na solidnym fundamencie militarno - gospodarczym.

COP jest pociechą dla każdego Polaka, stwierdzającą wymownie możliwości twórcze społeczeństwa polskiego, tedy, gdy postawi się przed nim zadania wyraźne i konkretne. W dzisiejszych warunkach COP może być tylko zjawiskiem lokalnym, które samo przez się nie doprowadza do głębokich zmian struktury gospodarczo - społecznej Polski. Jest on jednak zapowiedzią tego, co Polska dokonać może wtedy, gdy warunki te ulegną zmianie. Jest więc pewnego rodzaju zadatkiem na Wielką Polskę, zadatkiem stwierdzającym konieczność wytworzenia wspólnym wysiłkiem wszystkich prawdziwych Polaków takich warunków w Polsce, w których mogłyby powstawać nie tylko dzieła, które jak COP są naglącą koniecznością, zmuszającą do natychmiastowej realizacji, ale o wiele większych, które będą trwałym i wszechstronnym fundamentem Polski.

Jan Korolec

Znow deszcze
i wzrost zachmurzenia

Przewidywany przebieg pogody w dniu 24 bm:

Po przejściowym rozpogodzeniu ponowny wzrost zachmurzenia aż do deszczów, postępujących od zachodu kraju. Temperatura bez większych zmian. Dość silne wiatry południowe, stopniowo skręcające na zachodnie.

Zwłoki królowej Maud
w drodze do Norwegii

LONDYN, 23. 11. Po nabożeństwie żałobnym trumna zawierająca śmiertelne szczątki królowej norweskiej Maud została z honorami wojskowymi przewieziona na lawecie armatniej na dworzec „Victoria". O godz. 10-tej żałobny pociąg ruszył do Portsmuth, skąd ciało królowej na pokładzie okrętu wojennego „Royal Oak" odpłynie do Norwegii.

LISTOPAD

24

CZWARTEK

	SŁOŃCE	
	Wschód	Zachód
	7—0	15—35
	KSIĘŻYC	
	Wschód	Zachód
	9—9	17—42
	Dł. dnia	Ubyło
	8—25	8—21

Dziś św. Jana od Krzyża.
Jutro Św. Katarzyny.

TEATRY

TEATR WIELKI: Dziś „Miłość Cygańska" z Messal, Fedyczkowską, Wasielem na czele zespołu. Jutro sensacyjny „Faust".

TEATR NARODOWY: O godz. 8 wieczór „Szaleństwo".

TEATR NOWY: O godz. 8-ej „Złoty deszcz".

TEATR POLSKI: O godz. 8-ej „Gałązka Rozmarynu". We wtorek „Papa Nikoluzos".

TEATR MAŁY: Dziś nieczynny. Jutro „Rozwiedźmy się".

TEATR LETNI: O godz. 8-ej „W roli głównej Barbara Bow".

TEATR ATENEUM: 8 w. „Świętoszek" Moliera.

TEATR KAMERALNY: Sztuka Roger Martin du Gard pt. „Rodzeństwo Thierry".

TEATR MALICKIEJ: „Trafika Pani Generałowej" z Malicką.

INSTYTUT REDUTY: O g. 8.30 „Uciekła mi przepióreczka".

8.15: „Księżna Czardaszka"

MAŁE QUI PRO QUO: „Nic nie wiadomo"

„CRICOT" teatr awangardowy malarzy krakowskich (Królewska 13) o g. 21 średniowieczna komedia francuska „Farsa mistrza Patelina"

TEATR „MAŁE QUI PRO QUO"

Teatr „Małe Qui Pro Quo" występuje w piątek, dnia 25 bm. z sensacyjną premierą rewii aktualności p.t.

WIELKA CZWÓRKA

poruszającej szereg tematów politycznych i społecznych.

Dziś w czwartek z powodu próby generalnej przedstawienie zawieszone.

KINA

KINA CHRZEŚCIJAŃSKIE

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7.11-25.

HOLLYWOOD: „Czarny księżyc" i rewia.

ITALIA: „Pobożne kłamstwo".

JURATA: „Gdy kwitną bzy" i „Za kulisami filmu".

KINO PARAFII ŚW. AUGUSTYNA: „Córka generała Bankratow".

KINO PAR. ŚW. ANDRZEJA: „Piętro wyżej".

KOMETA: „Dwaj mężowie p. Vicky" i rewia.

MARS: „Ku wolności" i „Pomylony lokator".

MIEJSKI: „Dziewczę z Paryża"

PRAGA: „Bitwa na Brodway'u" i rewia.

PRASKIE OKO: „Od wtorku do czwartku" i „Królowa tańca".

ROMA: „Złotowłosa".

SOKÓŁ: „Znachor" i dodatki.

STUDIO: „Wędrowny Naród".

ŚWIAT: „Lekarz pięknych kobiet" i „Dziewczyna szuka miłości".

Bilans rocznej działalności
Zjednoczenia Kupców Branży Żelaznej
Program dalszych prac

W dniu 14 b.m. minęła pierwsza rocznica działalności Zjednoczenia Kupców Branży Żelaznej przy S. K. P., powstałego na Zjeździe Organizacyjnym 14 listopada r. ub. podczas obrad Pierwszego Kongresu Kupiectwa Chrześcijańskiego.

INICJATORZY

Inicjatywa założenia Zjednoczenia pojawiła się podczas obrad wielkopolskich kupców - żelaźniaków w Bydgoszczy 30 września r. ub. w gronie przedstawicieli kupiectwa tej branży z województw centralnych pp.: W. Bajenkiewicza z Płocka, A. Czałbowskiego z Aleksandrowa Kuj., S. Janasa z Lublina, J. Kowalskiego z Małkini, S. Michalskiego ze Słupcy, S. Siudaka z Mławy, J. Trzciałkowskiego z Dobrzynia, Z. Włodarczyka z Konina, B. Żebrowskiego z Mławy oraz z ramienia Centrali S. K. P. T. Fabianiego.

Prace organizacyjne prowadził z ramienia inicjatorów oraz Centrali S. K. P. p. T. Fabiani, doprowadzając do odbycia Zjazdu Organizacyjnego 14 listopada r. ub. na udzielonej uprzejmie sali obrad Izby Przem. - Handl. w Warszawie, przy obecności ca 100 osób.

Obecni jednomyślnie uznali powołanie Zrzeszenia kupców - żelaźniaków za bardzo pożądane, zarówno dla kupiectwa jak i przemysłu, oraz ustalili cele, strukturę prawną i władze tej organizacji.

STAN ORGANIZACYJNY

Zjednoczenie jest sekcją branżową przy S. K. P., działającą na terenie 9 województw centralnych i wschodnich (b. zabór rosyjski), skupiającą polskie przedsiębiorstwa handlowe branży żelaznej, rozumianej jak najszerzej (żelazo walcowane, metale, galanteria metalowa, artykuły metalowe gospodarstwa domowego, maszyny i narzędzia rolnicze, artykuły techniczne i t. p.).

Dla usprawnienia prac Zarząd powołuje obecnie w łonie Zjednoczenia 3 sekcje specjalne: tranzytowców, wyrobów metalowych oraz maszyn i narzędzi rolniczych dla sprawniejszego załatwiania odrębnych potrzeb tych grup przedsiębiorstew, niezależnie od spraw ogólnobrażowych.

W roku sprawozdawczym włączono do Zjednoczenia Koło Kupców Branży Metalowej i Technicznej przy S. K. P. w Warszawie, dążeniem bowiem Zjednoczenia jest organizacyjne scalanie kupiectwa żelaznego, a nie — rozdzielanie na stosunkowo nieliczne zrzeszenia podbranżowe.

DZIAŁALNOŚĆ

Zjednoczenie prowadzi akcję informacyjną o źródłach zakupu, dysponując rosnącą kartoteką firm polskich, katalogami i najnowszymi danymi z fabryk, ułatwia bezpośrednie kontakty kupców z przemysłowcami, dopomaga polskim firmom hurtowym, współdziała w zakładaniu nowych placówek i przesiedlaniu się żelaźniaków, wreszcie — interweniuje w licznych sprawach branżowych członków na terenie szeregu instytucji.

Ponadto Sekretariat prowadzi szereg zestawień i statystyk, będących podstawą dalszych zamierzeń (ogólny spis polskich żelaźniaków, spis tranzytowców, zestawienia zamówień i obrotów, wahań cen i wiele innych).

SPRAWY TRANZYTOWCÓW

Specjalną troskę Zjednoczenia stanowi wzmacnianie polskich tranzytowców, t. j. kupców, którym Syndykat Polskich Hut Żelaznych nadał uprawnienia sprowadzania żelaza walcowanego wprost z hut.

Rok ubiegły przyniósł tu wyraźną poprawę polskiego stanu posiadania, tranzytowców szybko przybywa, wzmacniają się oni i robią coraz większe obroty.

PROGRAM DALSZEJ DZIAŁALNOŚCI

Na rok nadchodzący Zjednoczenie stawia sobie za zadanie: zrzeszenie wszystkich polskich kupców żelaźniaków z 9-ciu woj. centralnych i wschodnich, zwołane (zapewne w lutym 1939 r.) Walnego Zjazdu Kupiectwa Branży Żelaznej, uzgodnienie z przemysłem hutniczym lepszych warunków dostaw tranzytowych, uzgodnienie z przemysłem przetwórczym ułatwień nawet przy dostawach drobniejszych, a ponadto — kontynuowanie akcji interwencji dla poszczególnych członków i poparcie nowych przedsiębiorstw.

Śmierć 13-letniego chłopca
wskutek nieostrożności z bronią

Przed sądem okręgowym w Częstochowie toczyła się sprawa przeciwko 18-letniemu Wacławowi Podprzygórskiemu oskarżonemu o dokonanie nieumyślnego zabójstwa.

Podprzygórski pilnował na prośbę maszynisty kolejowego Stanisława Korala jego mieszkania przy ul. Hoene - Wrońskiego. W tym celu maszynista uzbroił chłopca w rewolwer. Pewnego dnia Podprzygórski manipulując bronią, którą pokazywał 13-letniemu Jerzemu Piotrowskiemu spowodował wystrzał. Kula przeszyła serce Piotrowskiego powodując natychmiastową śmierć.

Sąd skazał Podprzygórskiego na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na lat 5, podkreślając w sentencji wyroku, że Podprzygórski zawinił tylko brakiem ostrożności.

Morderstwo na odpuście
Zbrodniarz skazany na 10 lat więzienia
Sensacyjny proces w Katowicach

Przed Sądem Okręgowym w Katowicach odpowiadał 25-letni Stefan Ratka z Szopienic oskarżony o dokonanie morderstwa na osobie przyjaciela Jana Siwego.

W czasie odbywającego się odpustu w Janowie w dniu 30 lipca b. r. został zamrdowany robotnik kopalni „Giesche" Jan Siwy uderzeniem sztyletu w kark i dwoma ciosami w prawą rękę.

Jako mordercę jego ujęto 25-letniego Stefana Ratkę z Szopienic. Pracowali oni razem na kopalni i byli najserdeczniejszymi przyjaciółmi. Ostatnio jednak poróżnili się tak, że ciągle dochodziło pomiędzy nimi do sprzeczek i bójek. Wreszcie po całym szeregu kłótni Ratka postanowić rozprawić się ze swym ex-przyjacielem, któremu zazdrościł powodzenia u kobiet, w tym celu kupił sobie sztylet, z którym nie rozstawał się, oczekując sposobności do wszczęcia bójki.

W krytycznym dniu przyszedł na odpust, bo spodziewał się, że spotka tam Siwego. Istotnie też Siwy przyszedł i nie spodziewając się niczego złego, żartował wesoło i przystanął w przygodnym towarzystwie koło straganu z piernikami. W chwili, kiedy kupował pierniki, dopadł go z tyłu Ratka i ugodził go sztyletem w kark a następnie jeszcze zadał mu dwa głębokie ciosy w prawą rękę po czym zaczął uciekać.

Siwy postąpił jeszcze kilka kroków i krzycząc — Jezus, Maria! — padł trupem na miejscu. Obecni przy zajściu rzucili się w pogoń i Ratkę ujęli.

Po rozpatrzeniu sprawy sąd skazał ohydnego mordercę na 10 lat więzienia i utratę praw obywatelskich i honorowych.

Literatura radiowa w Polsce
Dorobek lat dwunastu

Pierwszy kilkuletni okres istnienia radio był niewątpliwe okresem niemowlęctwa. Ten etap już się skończył. Czasy, w których żyjemy to rozwój radia w najpełniejszym i najprawdziwszym znaczeniu tego wyrazu. Postęp w dziedzinie radia obejmuje dziś tyle rożnych zagadnień, że trudno byłoby na tym miejscu o wszystkich powiedzieć. Jednym chybą z najważniejszych jest kwestia literatury radiowej.

Jeszcze kilka lat temu pojęcie „literatury radiowej" mogło być słusznie uważane za termin nie mający swego odpowiednika w praktyce, za termin czysto teoretyczny. Dzisiaj pojęcie to zbyt już skrystalizowało się, by można nie uznać jego istnienia. Wytworzył się specjalny typ utworów radiowych, nie odbiegających naturalnie w swych zasadniczych liniach od znanych już form artystycznych literatury pozaradiowej. Nie mniej utwory te są tak bardzo specyficzne, że zasługują chociażby na kilka słów uwagi.

DRAMAT RADIOWY

Przede wszystkim skrystalizowała się już zupełnie wyraźnie i ostatecznie forma słuchowiska. Jeszcze nie tak dawno przez słuchowisko rozumiano utwory radiowe o formach najrozmaitszych — dziś wieloznaczność tego pojęcia znikła. Słuchowisko oznacza jedynie dramat radiowy, a więc sztukę opartą na zasadach gry scenicznej i na akcji oraz konflikcie dramatycznym. Określenie mianem słuchowiska audycji o innym charakterze jest błędem.

Jeśli idzie o słuchowisko, to nie tylko skrystalizowało się jego określenie, ale i jego forma i treść. Dramat radiowy zaczyna być dramatem swoistym, innym niż dramat sceniczny, bo inne mający nastawienie, zaczyna pozbywać się niepotrzebnej sztuczności („naciągane" efekty akustyczne klasyczna trzyaktowa budowa formy).

RADIO - REPORTAŻE

Krystalizują się i inne nowe typy utworów radiowych: felietony, audycje specjalne, słowno - muzyczne, rozrywkowe, fachowo - zawodowe, radioreportaże i t. d. Wśród tych najróżnorodniejszych nowoczesnych gatunków literatury radiowej bardzo poważną pozycję zajmuje reportaż, który przeżywa obecnie — jeśli tak można powiedzieć — okres swego największego rozkwitu. Reportaż przenosi nas w najdalsze zakątki ziemi, oddając nam nastrój danej chwili, w danym miejscu w sposób tak plastyczny i bezpośredni, że jest w tej dziedzinie jedynym i niezastąpionym.

Specjalne miejsce wśród reportaży zaczyna zajmować reportaż fikcyjny z miejsc nieistniejących, ze scen, które nigdy się nie zdarzyły, oraz reportaż „anachroniczny" z czasów dawnych, kiedy mikrofon jeszcze nie istniał. Takim reportażem był np. reportaż, ilustrujący pojedynek na kopie między Zawiszą Czarnym a Janem Aragońskim, jaki nadała kiedyś Warszawa.

AUDYCJE SŁOWNO-MUZYCZNE

Audycja słowno - muzyczna jest tym gatunkiem literatury radiowej, który obliczony jest na jak najszersze masy konsumentów radiowych, łaknących „czegoś lekkiego i łatwostrawnego". Wśród tych audycji nie brak jednak utworów, posiadających dużą nieraz wartość jako dokumenty historyczne, malujące wycinek z życia czasów zamierzchłych, np. audycje Stanisława Wasylewskiego z Poznania.

Niezwykle rozwinęła się również, zwłaszcza w ostatnich dwuch latach dziedzina audycji dla dzieci. Najwięcej może trudności nastręczają wśród audycji literackich Polskiego Radia audycje o charakterze wesołym, skecze, komedie radiowe i t. p., ale i tutaj poczyniono już wiele i na tym terenie zauważyć już można dzisiaj duży postęp.

Jeśli chodzi o autorstwo słuchowisk to i tutaj coraz częściej widuje się nazwisko literatów polskich, którzy zaczynają się coraz bardziej interesować mikrofonem.

POWIEŚĆ MÓWIONA

„Powieść mówiona" i nowele radiowe są tymi osiągnięciami literatury radiowej w chwili bieżącej, o których nie można zapomniec.

Takie są do dnia dzisiejszego zdobycze radia na polu literatury, lecz nie jest to bynajmniej ostatnie słowo, które zostało w tej dziedzinie wypowiedziane. Do tego jeszcze bardzo daleko.

Wystawy
Tow. Fotograficznego

Pol. Tow. Fotograficzne w Warszawie (Chmielna Nr. 17) organizuje w 1939 r. cykl programowych wystaw na określone tematy. — Pięć pierwszych wystaw obejmie następujące tematy: 1) Architektura i wnętrza, 2) Portret, 3) Praca, 4) Góry, woda i sporty, 5) Przyroda.

Termin nadsyłania prac na I wystawę pod tytułem „Architektura i wnętrza" upływa w dniu 15 grudnia 1938 r. — Za najlepsze prace będą przyznane liczne cenne nagrody.

Mądry wariat
Wprowadził w błąd hitlerowców i policję
Niezwykły pomysł umysłowo chorego

Olbrzymią sensację wywołało wśród ludności Gdyni i Gdańska wydarzenie, jakie miało ostatnio miejsce, a którego głównym bohaterem był jeden z umysłowo - chorych leczonych przez gdyńską Ubezpieczalnię Społeczną.

Karetką Ubezpieczalni przewożono go z Gdyni do Kochorowa pod eskortą kilku sanitariuszy. Kiedy samochód znalazł się w okolicy Soppot, na terenie Wolnego Miasta, chory uciekł z samochodu i biegiem skierował się do pobliskich zabudowań. Za uciekającym rzucili się sanitariusze i szofer. Pomysłowy wariat widząc, że lada moment może się dostać znów w ręce sanitariuszy, którzy chcieli mu nałożyć kaftan bezpieczeństwa, począł wzywać pomocy.

Przypadkowo w pobliżu znalazła się grupa kilku umundurowanych hitlerowców, których chory wezwał, wołając, że napadli go żydzi i chcą zamordować. Hitlerowcy uwierzyli bajce chorego i skwapliwie udzielili mu pomocy, krępując sanitariuszy i pod silną eskortą policji gdańskiej odstawiając do prezydium policji w Gdańsku.

Policja gdańska spisała niebawem protokół aresztując wszystkich eskortujących sanitariuszy, dając wiarę umysłowo choremu. Niebawem jednak porozumiano się z polską policją w Gdyni, która wyjaśniła sytuację.

Pomysłowy wariat z powrotem musiał zamienić rolę i odstawiony został do zakładu dla umysłowo chorych w Kochorowie.

Posiedzenie Rady Ministrów
Ustawa o Akademii Nauk Technicznych

Na posiedzeniu Rady Ministrów został przyjęty projekt ustawy o utworzeniu Polskiej Akademii Nauk Technicznych z siedzibą w Warszawie. Zadaniem tej akademii będzie pielęgnowanie, popieranie i szerzenie nauk technicznych oraz ich nauk podstawowych. Będzie ona zespołem osób pracujących twórczo na polu nauk technicznych. Ustrój i tryb działalności Polskiej Akademii Nauk Technicznych określi szczegółowo statut, który uchwali walne zebranie i zatwierdzi minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego. Wybór prezesa, wiceprezesa i sekretarza generalnego akademii wymagać będzie zatwierdzenia Prezydenta Rzeczypospolitej.

Poza tym rozpatrzono następujące projekty ustaw:

M. in. projekt ustawy o nadzorze nad działalnością ubezpieczeniową, projekt prawa o obligacjach, projekt ustawy o organizacji więziennictwa, projekt ustawy o zespoleniu samorządu szkolnego z samorządem terytorialnym, projekty ustaw o parcelacji zadłużonych nieruchomości ziemskich pozbytych w drodze egzekucji, projekty ustaw o sądach ubezpieczeń społecznych, o publicznej służbie zdrowia, o zwalczaniu gruźlicy, o zwalczaniu chorób wenerycznych oraz projekt ustawy o izbach aptekarskich.

Rada Ministrów zatwierdziła ponadto plan finansowo - gospodarczy poczt i telegrafów na okres od 1 kwietnia 1939 r. do 31 marca 1940 r. oraz plan finansowy kolei na okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1939 r.

Polska na szarym końcu

Przepełnienie naszych szkół powszechnych

uniemożliwia normalną naukę

Jakże często słyszy się narzekania na niski poziom nauczania w szkolnictwie powszechnym, jakże często podają ze strony rodziców słowa oskarżenia, że nauczyciele nie dbają dostatecznie o dzieci, że traktują je zbyt szablonowo, że... bardzo wiele takich, że moglibyśmy wyliczyć. Każdy spotkał się na pewno nieraz z tymi utyskiwaniami na nauczycielstwo szkół powszechnych.

Zgnębiony nauczyciel szuka opieki u swych władz, wygląda pomocy od tych, którzy powinni mu wskazać drogę wyjścia z sytuacji. Niestety z jednej strony znajduje monity, że nie wypełnił całego programu, lub że nie wszystkie dzieci nauki zakreślone programem istotnie posiadły z drugiej — dostaje polecenie szeregu prac społecznych, zbiórek, prowadzenia kółek i t. p.

Tymzcasem właściwa wina leży nie po stronie nauczyciela. Istotną przeszkodą i trudnością jest ogromne przepełnienie szkół powszechnych.

Był okres, gdy zdawało się, że będzie lepiej , a tymczasem — ostatnie lata przyniosły wybitne pogorszenie. Ciekawe dane w tej sprawie przynosi „Nauczyciel Polski". W roku 1922/23 — w polskich szkołach powszechnych na 1 nauczyciela przypadło 53 dzieci, w roku 1929/30 liczba ta spadła do 50,4, lecz niestety w roku 1937/38 podniosła się aż do przeciętnej 64,5.

Stało się to na skutek wzrostu ogólnej liczby dzieci w wieku szkolnym, przy równoczesnym zmniejszeniu etatów nauczycieli (o 4000), a późniejszym zbyt powolnym ich wzroście.

W roku 1937/38 (za bieżący brak jeszcze danych) dzieci w wieku szkolnym było 5162 tysiące a pomieścić w szkołach można było zaledwie 4650 tysięcy. Reszta pozostała bez nauki.

Najgorsze przepełnienie jest w szkole, gdzie pracuje tylko jeden nauczyciel — przypada tam na jednego nauczyciela przeciętnie 74,1 dzieci.

W szkolach o 2 naczycielach przeciętnie wypada 67,2 dzieci; najlepsza liczba była w szkołach mających 5 nauczycieli — bo 58,9 dzieci; w szkołach, gdzie nauczało ponad 7 nauczycieli wypadało 61 dzieci na nauczyciela.

Cóż dziwnego, że w tych warunkach, dodajmy jeszcze przy braku odpowiednich lokali, nauczanie jest niezmiernie trudne i dokładne spełnienie programu staje się niemal niemożliwością

Wobec innych państw Polska jest na szarym końcu, zajmuje 27 miejsce daleko za Jugosławią, Rumunią. Litwą, Grecją. W przodującej Szwecji na jednego nauczyciela wypada 22,9 uczniów, w „środkowej" (na 13 miejscu) Norwegii 36,6; na Litwie — 54,6; w Grecji 63,5 — a dla Polski to liczba wynosi aż 64,5. (Dane wg. Międzynarodowego Rocznika Biura Szkolnego w Genewie za rok 1937).

To olbrzymie przepełnienie szkół powszechnych odbiło się ujemnie po przeprowadzeniu reformy szkolnej na młodzieży dawnych klas 1 i 2 gimnazjum, dziś 5 i 6 szkoły powszechnej. Bo gdy poprzednio liczba uczniów w tych klasach dochodziła maksymalnie do 40, obecnie wynosi ona 58,5 i 61,0 uczniów na jednego nauczyciela.

To przeludnienie szkół powszechnych odbije się na uczniach i nauczycielstwie. Wielkie trudności dydaktyczne — jeśli już odrzucimy sprawy higieny — podnosi jeszcze dzisiejszy program szkolnictwa powszechnego. Program ten mógłby być zredukowany w normalnych warunkach szkolnictwa, ale dzisiaj stawia przed nauczycielem zadanie nie do pokonania.

To też bez dużego wysiłku czynników odpowiedzialnych nie unikniemy znów powrotnego analfabetyzmu, nie zdołamy naprawdę podnieść stanu oświaty wsi, gdzie warunki lokalne zwłaszcza są najgorsze.

Musimy pomóc nauczycielstwu w ciężkiej pracy.

Po uroczystościach w Okrzei

Wydział Wykonawczy Stołecznego Komitetu Oddania Narodowi Kopca Sienkiewicza, w składzie: prezes — St. Miłaszewski, wiceprezes — Wł. Włodarski, Sen. T. Petrażycki, Red. L. Radziejowski, Dyr. J. Stemler i B. Wyszyński, poczytuje sobie za obowiązek podziękować za współudział w uciążliwych pracach Wydziału: Ich Ekscelencjom Księżom Biskupom H. Przeździeckiemu i St. Łukomskiemu, p. Wiceministrowi J. Aleksandrowiczowi, Dyr. A. Owsionce, Nacz. Z. Laskowskiemu, Profesorom Uniwersytetu Dr. W. Tatarkiewiczowi i A. Tretiakowi, Dyr. S. Dembemu, Dyr. W. Hulewiczowi, Dyr. Rączewskiemu, Nacz. Koryckiemu, Mgr. J. Gąseckiemu, Dyr. S. Floriczakowi, a także Prasie stołecznej i prowincjonalnej, oraz wszystkim, którzy się przyczynili do uświetnienia tej uroczystości.

Przesadna megalomania „Polityki"

Wstydliwi konserwatyści i wielbiciele

Trzeba mieć trochę humoru

Jest takie pisemko, wychodzące w Warszawie, zwane początkowo „Buntem Młodych", które w miarę zestarzenia się jego kierowników przybrało bardziej polityczną nazwę „Polityki". Pisemko to wyobrażało sobie, że szukamy z nim zaczepki. Jest to stanowczo przesadna megalomania, gdyż cóż nas może obchodzić grupa kilkunastu panów, skupionych koło tego pisma. Ot co najwyżej możemy dać po łapach, gdy zaczną w nielicznym zresztą gronie propagować idee szkodliwe dla polityki państwa polskiego.

WSTYDLIWI KONSERWATYŚCI

„Polityka" obraziła się na nas, że nazwaliśmy ją frakcją konserwatywną, pisząc:

Stosunek nasz do konserwatystów wyjaśniliśmy w szeregu artykułów. Nic nas z nimi nie łączy. Sądzimy zresztą, że wynika to jasno z naszej deklaracji programowej, którą m. in. omówiło „ABC". Ale widać redaktorzy nic nie czytają, nawet własnego pisma.

A więc przede wszystkim odpowiemy wyjątkiem z artykulu, którego rzekomo nie czytaliśmy:

Najistotniejszym brakiem całej broszury, jest brak dynamizmu. Jest pewien konserwatyzm mimo wyrażonej zgody, na szereg częściowych reform. Reformy te jednak, mają na celu utrwalenie stanu dzisiejszego rzeczy, a nie budowanie naprawdę „nowego ładu" opartego na dawnych, istotnie polskich tradycjach. Dzień jutrzejszy nie będzie udziałem tego rodzaju programów.

Kto więc nie czytał? Chociaż prawdopodobnie panowie z „Polityki" czytają tylko nie rozumieją tego, co czytają.

A poza tym czyż nie jest grupą konserwatywna grupa, której współpracownicy pracują bądź w pismach konserwatywnych, bądź w „Wiadomościach Literackich".

„POLITYKA" A SŁAWEK

„Polityka" skarży się również, że posądzamy ją o przyjaźń dla pułk. Sławka, pisząc jednocześnie:

Stosunek do Sławka dzisiaj? Sądzimy, że ewentualny jego powrót do władzy nie przyniósłby radykalnej poprawy zabagnionej sytuacji wewnętrznej.

Ale nieradykalną poprawę powrót ten zdaniem „Polityki" by przyniósł.

„Polityka" ciągnie dalej:

„Cenimy w nim wielkie zalety umysłu i charakteru".

Pogląd ten może wychodzić tylko ze strony przyjaciół płk. Sławka. W każdym razie nie dobrze świadczy o poziomie umysłowym grupy „Polityki".

„BEZBRONNY" SŁAWEK

W dalszym ciągu „Polityka" insynuuje:

I tu dochodzimy do punktu ostatniego, do stosunku naszego do ABC. Mamy dane, aby sądzić, że grupa ta prowadząc zaciekłą kampanię przeciw płk. Sławkowi, który jest dzisiaj obalony i bezbronny, pragnie pozyskać w ten sposób względy możnych tego świata. Sposób nie jest elegancki. Rzucać się dla otrzymania nagrody, na dawnego przeciwnika kiedy jest pozbawiony obrony, to dyskwalifikuje i mocodawców i wykonawców tego rodzaju procederu.

Zwalczamy płk. Sławka dla tego, że jest on twórcą systemu, który jak koszmar, dusi Polskę. Nasze postępowanie jest zawsze konsekwencją naszego ideowego stanowiska. Nie należeliśmy i nie należymy do Obozu sanacyjnego, gdzie wy, panowie, z „Polityki" przyzwyczailiście się do tego, że motorem działania politycznego jest bezustanne ubieganie się o względy możnych tego świata.

Naszą szkołą polityczną była Bereza, a nie przedpokoje dygnitarskie.

FELIETON HUMORYSTYCZNY

Wreszcie wywody swoje kończy „Polityka" wyjątkiem z felietonu humorystycznego:

Po raz nie wiem który przychodzi nam spojrzeć za siebie i stwierdzić, że dobrze, że nie zniżyliśmy ani razu naszego przekonania, ani naszych niepopularnych zasad, dla poklasku, czy dla poparcia. Bo oto teraz patrząc przed siebie widzimy coraz wyraźniej kontury nowego obozu narodowego, który stworzy nowy program, bez żadnych pozostałości przedwojennych, ale też bez płycizny, oportunizmu i pałkarstwa powojennego. Ludzi, których jedynym dorobkiem są groteskowe broszurki i łomy żelazne na głowie Wasiutyńskiego, w obozie tym nie będzie.

A więc o tym, kto będzie należał do obozu narodowego mają decydować ci, którzy do nie dawna z tym obozem walczyli. Decyzja ta ma dotyczyć ugrupowania politycznego, które od kilkunastu lat prowadzi ciężką walkę o ideały narodowe.

Nie macie zupełnie poczucia humoru, panowie neofici polityczni z „Polityki".

Przez codzienny, zbiorowy wysiłek

powstaje wielkie dzieło COP-u

(J. W.) Wyjazd przedstawicieli prasy do C. O. P-u odbił się niezwykłym echem na łamach gazet.

Publicyści podkreślają przede wszystkim, że C. O. P. ma nie tylko znaczenie gospodarcze, ale odgrywa ogromną rolę w odbudowie zaufania społeczeństwa we własne siły. C. O. P. — pisze prasa — to symbol sił żywotności Narodu.

WZÓR

„Gazeta Polska" pisze:

Centralny Okręg Przemysłowy jest wzorem, jest wskazaniem drogi, jest dowodem słuszności tezy o niemożliwościach, które stają się możliwe przy mobilizacji zbiorowej siły dla osiągnięcia wielkiego celu.

Centralny Okręg Przemysłowy woła do nas wszystkich — woła z miast i wsi, lasów i pól; woła o mobilizację gospodarczą, o koordynację pracy, o śmiałość i inicjatywę, o ostateczne porzucenie starych dróg, obcych wzorów i tchórzliwych półśrodków.

CZYNNIK HARMONII

„Kurier Polski" podkreśla, że C. O. P. jest czynnikiem harmonizacji gospodarczej w Polsce:

I nie ulega wątpliwości, że COP przez swoją, bliską sercu każdego Polaka wymowę, szczególnie się nadaje do tego, aby stać się instrumentem nietylko teoretycznej harmonii i zgody: między rządem i opozycją; między etatyzmem i inicjatywą prywatną; między państwem i obywatelem.

Dlatego też warto jest walczyć o to, aby podstawowy warunek tej harmonii i zgody: równość praw i równość obowiązków — były zasadą, bez względnie obowiązującą we wszystkich najdrobniejszych nawet poczynaniach, które COP-u dotyczą.

WIZJA NARODU

Najgłębsze, najbardziej istotne wnioski wyciąga p. J. R. w „Małym Dzienniku":

W COP-ie widzi się Naród jako coś niemal dotykalnego. Ukazuje się On w huku olbrzymich młotów, w blaskach roztopionego metalu, przelewanego niczym ogień płynny z ogromnych kotłów w hutach Stalowej Woli. Wyczuwa się Go jako tajemnicze źródło energii, pomnażającej siły inżyniera i robotnika, pozwalającej prace, których plan był rozłożony na trzy lata — wykonywać w ciągu dwóch lat zaledwa. Widzi się jak na Jego rozkaz, w głębi sumienia polskiego usłyszany, zaludniają się pustkowia, w środku borów wznoszą się — na hektary powierzchni mierzone — hale fabryczne, wykonywane są najdrobiazgowsze arcydzieła technicznej precyzji.

A wówczas trochę może zbliżymy się do zrozumienia, czym jest Naród, gdy pomyślimy, iż ten gigantyczny wysiłek, o którym mowa, jest dopiero — w najlepszym razie — zaledwie spełnieniem najprostszego, najbardziej elementarnego obowiązku, jaki fakt przynależności do wspólnoty narodowej na każdego z nas nakłada.

Myśl o C. O. P-ie wywołuje poczucie dumy narodowej, budzi niewątpliwie pewność własnych sił i możliwości.

Powinniśmy jednak pamiętać, że nie wystarczy wyciągnąć jak najtrafniejsze nawet wnioski, w jaknajpiękniejszej nawet formie określić znaczenie C. O. P-u, tylko bowiem przez codzienną pracę zdołamy zbudować więcej takich dzieł jak C. O. P.

DZIEŃ W POLITYCE

AUDIENCJA NA ZAMKU

We wtorek P. Prezydent R. P. przyjął na dłuższej audiencji premiera gen. Składkowskiego i wicepremiera Kwiatkowskiego. Przedstawiciele rządu zreferowali p. Prezydentowi bieżące prace.

PŁK. SCHAETZEL W DYPLOMACJI

W sferach politycznych krążą pogłoski, że b. wicemarszałek sejmu, płk. Tadeusz Schaetzel wrócić ma w niedługim czasie do min. spraw zagranicznych, gdzie był dyr. departamentu, z czego po wyborze do sejmu musiał ustąpić.

WYDZIAŁ PRASOWY

W prezydium rady ministrów ma powstać specjalny wydział prasowo - propagandowy, na czele którego stanąłby mjr. Lepecki.

KARIERA PŁK. KOCA

„Słowo" wileńskie donosi, że w najbliższym czasie płk. Koc obejmie stanowisko prezesa Dyrekcji Banku Handlowego. Prezesem Rady Nadzorczej Banku Handlowego jest były minister spraw zagranicznych, August Zaleski.

STARCIA PRZEDWYBORCZE

We wtorek wiec przedwyborczy w sali Filharmonii w Warszawie, na którym miała przemawiać b. sen. Fleszarowa na temat zagadnień samorządowych, został przez zwolenników OZN rozbity.

KONSOLIDACJA NA LEWO

W kongresie połączeniowym ZPMD i Legionu Młodych, który odbędzie się w dn. 8 grudnia b. r. wezmą również udział w charakterze gości przedstawiciele „Siewu", „Kadry Młodych", Klubu Demokratycznego i TUR-u. Na kongresie wygłosić mają przemówienia starzy działacze demokraci.

Ustawy rasistowskie w Gdańsku

zakazują małżeństw mieszanych

GDAŃSK, 23. 11. W środę w gdańskim „Dzieniku Ustaw" ogłoszony został dekret senatu gdańskiego o wprowadzeniu ustaw rasistowskich, dotyczących zawierania małżeństw i spraw służby domowej w Gdańsku.

Dekret określa kto jest żydem, kto jest mieszańcem żydowskim i kto z narodowości żydowskiej uważany jest jako żyd. Na podstawie dekretu zawarcie związku małżeńskiego pomiędzy żydem z jednej strony a obywatelem gdańskim krwi niemieckiej lub innej rasy aryjskiej z drugiej strony jest zakazane.

Ślub zawarty z pominięciem powyższych postanowień zagranicą uważany będzie za nieważny.

Stosunek między żydem a obywatelem gdańskim krwi niemieckiej lub innej rasy aryjskiej jest niedozwolony.

W żydowskim gospodarstwie domowym nie mogą być zatrudniona kobiety aryjskie poniżej 45 lat.

Poza tym żydom zabronione jest wywieszanie flag narodowo-socjalistycznych.

Za przekroczenie powyższych postanowień dekret przewiduje kary ciężkiego więzienia.

Zmiany ustroju szkolnictwa

domaga się T. N. S. W.

Zarząd Główny Twarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych przyjęła na ostatnim posiedzeniu doniosłą rezolucję, domagającą się zmian w obecnym ustroju.

W rezolucji T. N. S. W. ujmuje następujące punkty:

1) Domaga się wydatnego podniesienia budżetu szkolnictwa średniego. Środki z budżetu powinny być użyte nie tylko na rozbudowę szkolnictwa państwowego, lecz także na pomoc dla prywatnych szkół średnich;

2) Wobec dotychczasowych ujemnych doświadczeń z reformą szkolną 1932 r., władze oświatowe powinny jak najrychlej przystąpić do badań do opracowania nowego ustroju oraz zarysu programu 8-letniej ogólnokształcącej szkoły średniej;

3) Stwierdza poważne braki organizacyjne i programowe w zakładach kształcenia nauczycieli i wyraża przekonanie, że ten ważny dział szkolnictwa powinien być otoczony szczególnie baczną uwagą władz szkolnych:

4) Awans do grupy uposażenia winny otrzymywać wszyscy nauczyciele szkół średnich, którzy mają ponad 27 lat pracy w szkolnictwie średnim.

Rezolucja ta ma niewątpliwie poważne znaczenie. T. N. S. W. jest organizacją powołaną jaknajbardziej do troski o nasze szkolnictwo, to też dezyderaty powyższe powinny być wzięte pod uwagę przez czynniki decydujące o naszym szkolnictwie.

Ofensywa Niemców

na Pomorzu i w Wielkopolsce

Wśród Niemców zamieszkałych na terenie Pomorza i Wielkopolski daje się zauważyć od dłuższego czasu panujący tam ruch. Wszystkie organizacje hitlerowskie, a szczególnie znana z antypolskiego nastawienia „Deutsche Vereinigung". Organizacje te przystąpiły do ofenzywy chcąc zdobyć dla swych haseł i zorganizować w swych szeregach jak największą ilość polskich Niemców. Zaznaczyć należy, że „Deutsche Vereinigung" operuje bardzo skrajnymi hasłami, bardzo często skierowanymi przeciwko Polsce.

W okresie od 12 do 20 listopada b. r. „Deutsche Verienigung" zwołało ponad 200 zebrań na terenie tylko 2 województw pomorskiego i poznańskiego.

KRONIKA KUPIECKA

Na czele organizacyj kupieckich winni stać
Ludzie o nieskazitelnej opinii
Złośliwy bankrut nie może być kupcem

Wielkie znaczenie Ogólnopolskiego Kongresu Kupiectwa Chrześcijańskiego, który odbył się w listopadzie roku zeszłego, jest dla wszystkich zrozumiałe.

Był on bowiem wielką manifestacją całego polskiego kupiectwa, które solidarnie w głębokim zrozumieniu roli i znaczenia swego zawodu w życiu gospodarczym narodu uznało konieczność jaknajszybszego i radykalnego unarodowienia handlu w Polsce.

Kongres Kupiecki powziął m. in. znamienną, a doniosłą w skutkach rezolucję, którą z tych względów uważamy właśnie za potrzebne przypomnieć. Rezolucja ta, uchwalona przez plenarne zebrania Kongresu w dniu 14 listopada 1937 r., a którą poniżej zamieszczamy jest dowodem, że zasady ruchu narodowo - radykalnego przeniknęły do szerokich rzesz kupiectwa polskiego:

Ogólnopolski Kongres Kupiectwa Chrześcijańskiego stwierdza:

1) Przeludniona wieś musi znaleźć naturalne ujście w miastach oraz w handlu, tak miejskim jak wiejskim.

2) Niespotykany w świecie odsetek żydów w miastach polskich, przy jednostronności ich zajęć hamuje dopływ nowych sił polskich do zawodów miejskich obniżając poziom kulturalny miasta i nadając im piętno obcości.

3) Żydzi, posiadając w kraju większość kapitałów płynnych, nieruchomości miejskich, handlu i przemysłu tworzą w Polsce równocześnie największe ghetto na świecie, będące źródłem fermentów społecznych.

4) Przeważający udział żydów w handlu tak zagranicznym, jak i wewnętrznym Polski nie tylko nie przyczynił się do jego usprawnienia, lecz przeciwnie stał się źródłem prymitywizacji aparatu wymiany.

NIEODZOWNA KONIECZNOŚĆ

Zważywszy powyższe Ogólnopolski Kongres Kupiectwa Chrześcijańskiego stwierdza, iż unarodowienie handlu jest nieodzowną koniecznością gospodarczą, społeczną oraz historyczną, warunkującą równocześnie usprawnienie procesów wymiany w Polsce — a także koniecznością narodową ze względu na obronność Państwa.

Unarodowienie handlu wymaga przede wszystkim wytężonej działalności samego kupiectwa polskiego, życzliwego nastawiania całego społeczeństwa wreszcie konsekwentnej i zdecydowanej pomocy ze strony państwa.

PROGRAM

W tym celu Naczelna Rada Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego wypracuje program pozytywnej pracy zmierzającej do systematycznego i racjonalnego zwiększenia udziału elementu polskiego we wszystkich branżach i środowiskach handlu. Akcja ta winna być prowadzona w oparciu o całą strukturę organizacyjną Naczelnej Rady i we współdziałaniu z właściwymi organizacjami.

Niezależnie od ogólnej polityki popierającej rozwój polskiego handlu, państwo i samorząd w swej działalności gospodarczej odziaływującej na poszczególne przedsiębiorstwa —winny kierować się zasadą wzmacniania polskiego stanu posiadania w handlu, realizując tę zasadę w szczególności w polityce dostaw, akcji kredytowej, polityce koncesyjnej i kontyngentowej.

Kongres stwierdza, że życzliwość społeczeństwa dla sprawy unarodowienia handlu zobowiązuje ogół kupiectwa polskiego do specjalnie ofiarnej pionierskiej pracy, wzmożenia sprawności zawodowej i spotęgowania solidności kupieckiej.

WYTYCZNE DLA NACZELNEJ RADY

Wreszcie Kongres ustala, że na podstawie niniejszej rezolucji Naczelna Rada Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego w pracach swych kierować się będzie w szczególności następującymi zasadami, wysuniętymi przez Podkomisję Unarodowienia Handlu:

1) ORGANIZACJE KUPIECKIE WINNY BYĆ KIEROWANE PRZEZ LUDZI O WYSOCE WYROBIONYM POCZUCIU ODPOWIEDZIALNŚCI I NIESKAZITELNEJ OPINII.

2) Winna być opracowana szczegółowa instrukcja, obowiązująca całe kupiectwo chrześcijańskie celem pełnego realizowania w pracy zawodowej każdego kupca, unarodowienia handlu w Polsce.

3) ORGANIZACJE KUPIECKIE WINNY WYKREŚLIĆ Z LISTY SWYCH CZŁONKÓW - ŻYDÓW.

4) Należy wychowywać młodzież kupiecką w atmosferze uświadomienia narodowego i stosunku do handlu, jako do funkcji nietylko gospodarczej, ale i społecznej.

5) Placówki detaliczne a zwłaszcza hurtowe handlu polskiego winny mieć zapewnioną przez organizacje kupieckie należytą pomoc i opiekę.

6) Zrzeszenia kupieckie winny ściśle współpracować ze społeczeństwem, zwłaszcza zorganizowanym w Związku Polskim nad unarodowieniem poszczególnych dziedzin handlu.

7) Należy opracować mapę rejestracyjną polskich źródeł zakupu.

8) Należy wprowadzić jednolite godło dla całego kupiectwa chrześcijańskiego w Polsce.

9) Należy domagać się, by przemysł, rzemiosło, rolnictwo i bankowość zatrudniały w obrocie gospodarczym jedynie kupiectwo chrześcijańskie.

10) INSTYTUCJE RZĄDOWE, SAMORZĄDOWE I SKOMERCJALIZOWANE WINNY ZAWIERAĆ I UTRZYMYWAĆ STOSUNKI HANDLOWE JEDYNIE Z PRZEDSIĘBIORCAMI I KUPCAMI CHRZEŚCIJAŃSKIMI.

11) NALEŻY ZANIECHAĆ NA PRZYSZŁOŚĆ UDZIELANIA JAKICHKOLWIEK KREDYTÓW ŻYDOWSKIM ORGANIZACJOM SPOŁECZNYM I GOSPODARCZYM, A KREDYTY JUŻ UDZIELONE WINNY ULEC COFNIĘCIU.

12) Akcja udzielania niskoprocentowych kredytów dla kupiectwa chrześcijańskiego winna ulec najdalej idącej rozbudowie.

13) OBOWIĄZUJĄCE PRZEPISY O REGULOWANIU GODZIN HANDLU ORAZ O UJAWNIENIU NAZWISK OSÓB, ZAJMUJĄCYCH SIĘ HANDLEM, WINNY BYĆ PRZEZ WŁADZE ADMINISTRACYJNE ŚCISLE PRZESTRZEGANE.

14) NALEŻY UNIEMOŻLIWIĆ KUPCOM ŻYDOWSKIM ZMIANY NAZWISK W CELACH NIELOJALNEGO ZDOBYWANIA KLIENTELI POLSKIEJ.

15) W polityce kontyngentów przywozowych i wywozowych winna być ściśle stosowana zasada preferowania firm polskich.

16) Kupcy, bez względu na wyznanie i narodowość, którym udowodniono złośliwe bankructwo lub oszustwo, winni być pozbawieni praw wykonywania czynności handlowych.

Dzień Kupca Polskiego
obchodzony będzie uroczyście w całym kraju

W dniu 8 grudnia zgodnie z ustaloną tradycją, w myśl rezolucji Ogólnopolskiego Kongresu Kupiectwa Chrześcijańskiego, na terenie całej Polski będziemy obchodzony „Dzień Kupca Polskiego" według programu, ustalonego przez Naczelną Radę Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego.

W Warszawie ramowy program „Dnia Kupca Polskiego" przewiduje uroczystą Mszę Św. z kazaniem w kościele Katedralnym Św. Jana i akademię w sali Rady Miejskiej, poświęconą propagandzie spraw handlu polskiego wśród przedstawicieli poszczególnych odłamów społeczeństwa.

Przewidywany jest również przejazd przez miasto specjalnego korowodu samochodów firm należących do S. K. P., specjalna dekoracja okien wystawowych, umieszczenia na szybach wystawowych specjalnych nalepek propagujących „Dzień Kupca Polskiego", plakaty i t. d.

Na terenie prowincjonalnym „Dzień Kupca Polskiego" będzie obchodzony według następującego zasadniczego programu. Zostaną odprawione uroczyste Msze Św., z okolicznościowymi kazaniami, przez miasta przeciągną pochody z udziałem organizacyj społecznych i odbędą się akademie z udziałem przedstawiceli władz i społeczeństwa.

Ponadto w „Dniu Kupca Polskiego" zostaną wręczone na prowincji zasłużonym kupcom, należącym do Stowarzyszenia Kupców Polskich, dyplomy uznania.

Kupiectwo wielkopolskie domaga się
Usunięcia żydów z samorządu gospodarczego
i znowelizowania ustawy o nieuczciwej konkurencji

W dn. 20 b. m. w Poznaniu odbył się pod przewodnictwem p. Franciszka Woźniaka - prezesa Wielkopolskiego Związku Chrześcijańskich Zrzeszeń Kupieckich Zjazd Kupiectwa Wielkopolskiego, w którym wzięli udział delegaci reprezentujący 45 zrzeszeń tego związku.

W czasie pięciogodzinnych obrad, które aż do samego zakończenia zjazdu toczyły się z wielkim ożywieniem, jednomyślnie uchwalono przedłożone przez p. dyr. mgr. Kluczyńskiego rezolucje, dotyczące sprawy unarodowienia życia gospodarczego, popierania polskich towarów, nowelizacji ustawy o nieuczciwej konkurencji, ograniczenia handlu domokrążnego i wprowadzenia cen stałych w handlu.

W rezolucjach tych wysunięto postulaty:

a) Usunięcia żydów z kierowniczych stanowisk w urzędach państwowych oraz usunięcia ich z samorządu gospodarczego i terytorialnego.

b) Stanowczego przeciwdziałania napływowi elementu żydowskiego z zagranicy.

c) Nakazania drogą odpowiednich zarządzeń władz wszelkim instytucjom rządowym jak i samorządowym dokonywania zakupów wyłącznie w przedsiębiorstwach rdzennie polskich.

d) Wprowadzenia zakazu osiedlania się, uprawiania handlu, przemysłu i rzemiosła przez żydów w pasie granicznym.

Zjazd wezwał Naczelną Radę Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego do realizacji tych uchwał.

W dalszych swych rezolucjach zjazd delegatów kupiectwa wielkopolskiego zwrócił się z apelem do całego zorganizowanego kupiectwa polskiego o popieranie polskich towarów, z przypomnieniem o konieczności jak najśpieszniejszego ujęcia w normy prawne wszelkich zjawisk nielojalnej konkurencji (kwestii rabatów, dodatków i stałych cen na artykuły markowe), o konieczności zniesienia handlu domokrążnego oraz stając w obronie metod zachodnio - europejskich wypowiedział się za wprowadzeniem cen stałych w handlu.

Wszystkie te rezolucje dają jak najlepsze świadectwo o uświadomieniu narodowym kupiectwa wielkopolskiego i jego zdolnościach organizacyjnych.

Kasa Bezprocentowa
Dla Kupców Wiejskich

Założony przed kilku tygodniami oddział Związku Kupców Wiejskich w Rzeszowie rozwinął ożywioną działalność, skupiając w swym gronie 75 członków.

Ostatnio żywotna ta organizacja, doceniając rolę i znaczenie bezprocentowego kredytu, powołała do życia kasę bezprocentową dla kupców wiejskich w Rzeszowie.

Nowo powstałej placówce należy życzyć pomyślnego rozwoju.

Zmiana statutu
Kasy Bezprocentowej K. K. K.

Dnia 30 ub. m. odbyło się nadzwyczajne walne zgromadzenie Kasy Bezprocentowej Pożyczek Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej w Krakowie. Walne Zgromadzenie dostosowało dotychczasowy statut Kasy do t. zw. statutu wzorowego Centrali K. B., dającego jak wiadomo duże przywileje w zakresie opłat stemplowych.

Wobec wzrostu kapitałów własnych Kasy i niedawnego przyznania Kasie wysokich subwencyj Zarządu Miejskiego i Izby Przem. - Handl. Walne Zgromadzenie upoważniło zarząd do przydzielania pożyczek do wysokości 500 zł. (dotąd 300 zł.) i przedłużyło maksymalny termin pożyczki na 6 miesięcy (dotąd tylko 3 miesiące).

Z ŻYCIA ORGANIZACYJ KUPIECKICH

ZEBRANIE ZARZĄDU S. K. P.

Dnia 21 bm., pod przewodnictwem prezesa H. Bruna odbyło się zebranie Zarządu Stow. Kupców Polskich poświęcone omówieniu spraw wewnątrzno organizacyjnych oraz spraw związanych z obchodem „Dnia Kupca" na terenie stolicy i prowincji.

ZEBRANIE KUPIECTWA PAPIERNICZO - PIŚMIENNICZEGO W STOLICY

Dnia 23 bm. w siedzibie S. K. P. odbyło się ogólne zebranie chrześcijańskiego kupiectwa papierniczo-piśmienniczego stolicy, zorganizowanego w ramach Koła Papierników przy S. K. P.

Głównym punktem obrad były bieżące sprawy organizacyjne oraz związane z akcją propagandy przedświątecznej.

ODCZYT W KOLE WŁÓKIENNIKÓW

Dnia 17 bm staraniem Koła Kupców Branży Włókienniczej przy S. K. P. odbył się przy licznym udziale Członków Stowarzyszenia odczyt dr. J. E. Iwińskiego na temat „Sztuczne włókno i jego przyszłość".

KONFERENCJA PREZESÓW KÓŁ BRANŻOWYCH S. K. P.

Dnia 25 bm. odbędzie się miesięczna konferencja Prezesów Kół Branżowych przy S. K. P.

Tematem obrad konferencji będzie m. inn. dyskusja szczegółowa nad planem prac branżowych Stowarzyszenia, oraz sprawy związane z Dniem Kupca.

Odczyty dla kupiectwa
zorganizowane przez K.K.K. w Krakowie

W listopadzie br. odbędzie się staraniem K. K. K. cykl odczytów na temat wybranych zagadnień z dziedziny organizacji i techniki dla kupców członków K. K. K. Przewidziane są następujące tematy:

1) Nowoczesne metody techniki i organizacji handlu: a) zakup; b) przygotowanie towaru do sprzedaży.

2) Reklama Kupca detalisty: odpowiednia atmosfera sklepowa — rozmowa sprzedawcy — ogłoszenie prasowe, plakat, ulotka reklamowa — list sprzedawcy — podarunki reklamowe — reklama przez odpowiednie opakowanie, ważniejsze zasady psychologiczne reklamy.

3) Tani a estetyczny sposób zmodernizowania sklepu.

4) Racjonalizacja pracy personelu.

5) Kalkulacja Kupca detalisty.

6) Różne formy handlu detalicznego za granicą.

Opłata wstępu na cały cykl odczytów wynosi 15 zł. Zgłoszenie i opłaty przyjmuje biuro KKK.

DOROTHY BLACK 45)

PRZYGODA

Powieść

Przekład autoryzowany z angielskiego

Simon Beaumaris nie spóźnił się i mógł był zdążyć na motorówkę do Algeciras. Opuściwszy z pośpiechem wartownię, podążył przez piaszczysty plac do kasyna. Widział odległe koszary; daleko w dole na tle spokojnego błękitu nieba latarnię morską, wartownika na stanowisku u bramy fortu. W cieniu palmy Hiszpan w szerokoskrzydłym kapeluszu strugał kij, żując gumę. W smagłej twarzy błyskały piękne białe zęby. Simon, choć spojrzał nie zwrócił na niego uwagi, gdyż miał głowę zaprzątniętą czym innym. Myślał, jak to Sue spoglądała na niego w sądzie wojskowym, a potem gdy chciał jej złożyć życzenia z powodu pomyślnego obrotu śledztwa, odwróciła się. Pamiętał, że mu zaschło w ustach i nie mógł powiedzieć słowa.

Znów zobaczył ją w kajucie na łóżku w dziecinnej sukience Ali w Krainie Czarów, z oczami rozszerzonymi trwogą. Spełnił obowiązek. Ona to zrozumie. Wytłumaczy jej, to zrozumie...

Hiszpan, siedzący pod palmą, wstał. W przedwieczornej ciszy huknęły dwa strzały.

Zza wartowni wybiegł żołnierz. Z kasyna wypadli inni.

Kapitan Beaumaris leżał na piasku nieruchomo, tylka jedna ręka drgała kurczowo. W plecach pod łopatką został ślad kuli.

IX.

Tańczono pod palmami. Festony kolorowych latarń oświetlały „salę balową". Angielskim oczom przypominało to komedię muzyczną.

Sue spędziła większą część dnia w towarzystwie Patona, i teraz tańczyła z nim. Loraine siedziała niedaleko jak zwykle w kole wielbicieli. Sue dostrzegała chwilami jej wdzięcznie roześmianą, śliczną twarz.

Dziwny to był dzień.

Major wynajął auto i zawiózł panie do Hiszpanii. Posilili się w hiszpańskiej oberży kalafiorami, cierpkim serem i winem, które dla Sue miało smak preparatu chemicznego. Bawili się wesoło, beztrosko. Major prawie nie spuszczał oczu z Sue.

A ona głowiła się, co się z nią dzieje. Zakochała się i wzgardzono nią. Ale przecież powinien chociaż przeprosić, wytłumaczyć się! Rano tam w sądzie widziała wyraźnie po jego twarzy, że chciał z nią mówić.

Pocieszała się: napisze.

Upłynął dzień i nie napisał.

Pocieszała się, że może jutro.

Ale przybiła poranna motorówka i nie przyjechał.

Smutek odbierał wesołemu dniowi wszelki urok. Czuła się zmęczona, jakby w miejsce serca włożono jej kamień. Mówiła sobie, że głupio robi psując sobie przez niego zabawę. I nie mogła inaczej. Bez niego zabawa nie była zabawą.

(D. c. n.).

Nie czas na spory i waśnie

Szkodliwe wystąpienia partyjne

potępione przez młodzież akademicką

We wtorek około godz. 12-ej w południe doszło na terenie Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego do niepoważnych manifestacyj urządzonych przez grupkę Sekcji Akademickiej Stronnictwa Narodowego.

Przed wykładem prof. Jarry w hallu gmachu prawa ustawiło się około dwudziestu, zebranych ze wszystkich uczelni warszawskich członków Sekcji, ubranych w mundury partyjne po czym dwójkami udali się do audytorium Maximum, gdzie usiłowali zorganizować wiec. Tymczasem jeden z działaczy Narodowo - Radykalnych krótko, lecz dobitnie przemówił w hallu gmachu, podkreślając, że wywoływanie bezsensownych awantur skierowanych przeciwko polskiej młodzieży narodowo - radykalnej może wywołać jedynie radość wśród licznych rzesz przeciwników ruchu narodowego w Polsce: żydów, komunistów i masonerii. Mówca wezwał dlatego wszystkich do zajęcia zdecydowanego stanowiska wobec niepoważnej imprezy urządzonej staraniem nielicznej grupki działaczy partyjnych, wzywając jednocześnie do jak najostrzejszej walki z wpływami żydowskimi na terenie wyższych uczelni.

Nie czas nam — mówił — na wewnętrzne spory i waśnie. Wszyscy muszą zrozumieć, że wprowadzanie fermentu wśród młodzieży polskiej jest świadomym lub nieświadomym działaniem na korzyść czynników wrogich Wielkiej Polsce.

Przemówienie zostało przyjęte entuzjastycznie przez całą młodzież akademicką zebraną w hallu. Wśród okrzyków na cześć Wielkiej Polski i przeciw rozbijackiej partyjnej robocie, młodzież udała się do Audytorium Maximum, gdzie miał się odbyć wykład prof. Jarry. Tymczasem w Audytorium sprawcy niepoważnej imprezy usiłowali manifestację swą kontynuować, wobec tego oburzona młodzież wśród gwizdów i okrzyków zmusiła ich do opuszczenia sali. W czasie tego kilku członków Sekcji Akademickiej rzuciło się na studenta Jelonkiewicza b. członka Sekcji Akad. Str. Nar. dotkliwie go bijąc. Fakt ten wywołał ogromne oburzenie wśród młodzieży, która ostro potępiała bojówkarskie wyczyny tych studentów, wyczyny skierowane przeciwko kolegom Polakom.

Jak wiadomo obecnie przypada „rocznica" sławetnej blokady uniwersytetu urządzonej dwa lata temu przez członków Sekcji, a mającej na celu zlikwidowanie wpływów narodowo - radykalnych na wyższych uczelniach.

Tchórzliwe maskowanie własnych dążeń

Dalszy ciąg sensacyjnego procesu „Społem"

We wtorek w Sądzie Okręgowym w Warszawie toczył się w dalszym ciągu proces przeciw red. Babińskiemu z „Merkuryusza" z oskarżenia „Społem".

Sensacyjnym momentem były zeznania reprezentacyjnych przedstawicieli „Społem" w osobach prezesa Rapackiego i członka zarządu Dippla. W ciągu przewodu sądowego świadkowie oskarżenia usiłowali zaprzeczać faktowi zwalczania przez „Społem" własności prywatnej. Na tle tych usiłowań tym charakterystyczniej wypadły zeznania św. Rapackiego, który twierdząc, iż stoi na gruncie „świętego prawa własności" nie umiał podać na dowód tego żadnego punktu w swoim programie. Natomiast na pytanie obrońcy adw. Kurcyusza, jakie są dążenia ideowe „Społem", przyznał wręcz, iż dążeniem tym jest przebudowa społeczna, opierająca się o własność społeczną. Dążenie zaś do posiadania indywidualnego św. Rapacki określa jako „żądzę egoistyczną".

Obrona złożyła sądowi szereg broszur wydawanych, bądź sprzedawanych przez „Społem" o tendencjach społecznych marksistowskich, lub wręcz komunistycznych (między innymi broszura Kropotkina).

Dla tego faktu prezes Rapacki podaje jako jedyne usprawiedliwienie, że rozprzestrzenianie tych broszur nie jest przymusowe. Fakt jednak pozostaje niezaprzeczony, iż tymi właśnie dziełami „Społem" karmi rzesze młodych spółdzielców polskich.

Świadek Dippel usiłuje dowodzić przychylności duchowieństwa polskiego dla działalności „Społem". Zapytany przez obronę o negatywne stanowisko „Małego Dziennika", wyraża się, iż stanowisko to powinno być „utemperowane".

Po zamknięciu przewodu sądowego, przemawiają adw. adw.: Niedzielski i Kurcyusz.

Adw. Kurcyusz w świetnej mowie obrończej, na podstawie materiału uzyskanego w przewodzie, przeprowadza tezę, iż tendencje wyznawane i propagowane przez „Społem", bliskie są komunizmowi.

„Społem" wyznaje zasadę walki z przedsiębiorczością i własnością prywatną, głosi „iż zadaniem jej nie jest rozwój kupiectwa polskiego, ani walka z żydami", wyznaje zasadę międzynarodowego braterstwa na podłożu zbliżonym do zasad braterstwa międzynarodowego proletariatu. Hasła „Społem" oparte na ideologii materialistycznej, nie uznającej indywidualnej twórczości człowieka i tym samym jego praw rozwojowych, stoją na przeszkodzie w propagowaniu zdrowej i prawdziwej reformy socjalnej, wyrastającej z ducha katolickiego, encyklik papieskich i głoszonej przez nowoczesne kierunki polityczne i społeczne w Polsce. „Społem" propagując przez usta swoich przewódców, ideę nowego ustroju, a jednocześnie zarzekając się walki z ustrojem obecnym, ściągnąć może na siebie dwa zarzuty: albo stwarza koncepcję utopijną, bez wskazywania drogi do jej realizacji, albo też tchórzliwym maskowaniem osłania swoje faktyczne dążenia.

Po mowie adw. Kurcyusza, w ostatnim słowie przemówił osk. red. Babiński. Wyrok ogłoszony będzie w czwartek.

2 i pół miliona złotych

przymusowej pożyczki dla Gazowni

a żadnych zobowiązań wobec abonentów

Gazownia rozesłała do swoich abonentów umowę o dostawę gazu. Umowa ta, obejmująca 29 paragrafów, w aż 28 paragrafach mówi o obowiązkach abonentów, a w jednym tylko punkcie omawia obowiązki Gazowni.

Niezwykle charakterystyczne brzmienie ma paragraf drugi, w którym jest powiedziane, że:

„Za przerwy w dostawie gazu Gazownia nie bierze żadnej odpowiedzialności i odbiorca nie może w żadnym wypadku żądać z tego tytułu odszkodowania. Wszelkie przemijające niedokładności w dostarczaniu gazu i prawidłowym funkcjonowaniu urządzeń gazowych nie uprawniają odbiorcy do roszczenia pretensji do Gazowni o odszkodowanie".

Takie sformułowanie obowiązków Gazowni budzi poważne zastrzeżenia. Jak można podpisywać umowę, w której są tylko zobowiązania odbiorcy, natomiast nie ma żadnej gwarancji co do wywiązywania się ze swych obowiązków ze strony dostawcy?

Drugi punkt interesujący w proponowanej abonentom umowie, to paragraf 19. **Jest w nim mowa o prawie pobierania od odbiorcy jednorazowej przedpłaty w gotówce, w kwocie, odpowiadającej przybliżonej wysokości rachunków 2-miesięcznych. Przedpłata służy jako zabezpieczenie roszczeń Gazowni.** Zaliczki są nieoprocentowane.

Na podstawie obliczeń, zaczerpniętych z „Warszawy w cyfrach" wynika, że rocznie ze sprzedaży gazu (45 mil. 515 tys. m. sześc.) odbiorcom prywatnym osiągana jest suma 13 mil. 654 tys. zł. **W ciągu dwóch miesięcy da to sumę 2 mil. 266 tys. (licząc za m. sześc. 30 gr.).** Dodając do tego opłaty dodatkowe, otrzymujemy sumę 2½ mil. zł. W ten sposób gazownia dochodzi do dysponowania wygodną pożyczką nieoprocentowaną, zaczerpniętą z kieszeni abonentów.

Komunistyczny kat

Zostanie powieszony

Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną Pantalejmona Sadownika, który skazany został na karę śmierci za dokonanie dwóch morderstw „z wyroku" dintojry partyjnej miejscowych jaczejek wywrotowych.

Wobec uprawomocnienia się wyroku śmierci, akta sprawy skierowano do kancelarii cywilnej Pana Prezydenta R. P. Pan Prezydent z prawa łaski nie skorzystał, wobec czego wyrok na Pantalejmonie Sadowniku zostanie wykonany. Do Pińska udał się już kat Braun.

Znów aresztowano w Warszawie

Dwóch porywaczy samochodów

Wywiadowcy Urzędu Śledczego aresztowali znowu dwóch złodziei samochodowych, Władysława Albekera i Stefana Bajera.

Albeker usiłował skraść samochód na ul. Złotej przed kinem „Palladium". Gdy zapuszczał motor został ujęty przez wywiadowcę policji, który go obserwował. Albeker usiłował wyrwać się policjantowi, lecz został zakuty w kajdanki i odprowadzony do X-go komisariatu. Podczas rewizji znaleziono przy nim klucze do różnego typu samochodów.

Drugiego złodzieja — Bajera policja ujęła w „melinie" przy ul. Żytniej. Jak się okazało — on to skradł samochód „Chevrolet", należący do inż. Jerzego Landego, pozostawiony na rogu ul. Daniłowiczowskiej i Bielańskiej. Bajer wyjechał skradzionym samochodem do Sochaczewa. Na 1-ym km. za Warszawą wskutek nadmiernej szybkości zderzył się z furmanką. Furmanka została rozbita, woźnica zaś doznał ogólnych obrażeń. Bajer mimo uszkodzeń samochodu zdołał dojechać do Sochaczewa. Po powrocie do Warszawy został aresztowany przez policję.

Kursy dla kupców

w Piotrkowie

Oddział Stowarzyszenia Kupców Polskich w Piotrkowie Tryb. przystępuje do uruchomienia kursów dokształcających dla drobnego kupiectwa chrześcijańskiego.

Rozpoczęcie wykładów przewidywane jest na początek roku przyszłego.

Polski kredyt

bezprocentowy

Pod powyższym tytułem ukaże się z dniem 1-go grudnia r. b. miesięcznik, który będzie miał za zadanie służyć zagadnieniom chrześcijańskich kas bezprocenteowych jako całości i dania kasom możności zorientowania się, gdzie mają skierowywać klijentelę z własnego terenu.

Miesięcznik będzie posiadał działy: propagandowy, ogólnoinformacyjny, techniczny — wskazówki dotyczące prowadzenia ksiąg rachunkowych i biurowości, regulaminowy — opracowywanie regulaminów, wolna trybuna— głosy z terenu, odpowiedzi redakcji i wszelkie inne dotyczące rzemiosła i drobnego handlu chrześcijańskiego w Polsce.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, ul. Opaczewska 54, m. 22, tel. 95.666, konto PKO 26.345.

Złóż ofiarę na F. O. N.

PODAJ BRATNIĄ DŁOŃ BEZROBOTNYM ZŁÓŻ OFIARĘ NA POMOC ZIMOWĄ

RADIO

CZWARTEK, 24. 11.

6.30 „Kiedy ranne". 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka. 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 „Głuchy piewca — Beethoven" — poranek muzyczny. 11.25 Koncert orkiestry dętej. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Audycja południowa.

15.00 Rozmowa technika z młodzieżą. 15.15 Kłopoty i rady: „Pechowy dzień". 15.30 Muzyka obiadowa 16.00 Dziennik. 16.05 Wiad. gospodarcze. 16.15 Przemysł a obronność kraju — odczyt. 16.35 „Co to jest rak? — odczyt. 16.50 Koncert muzyki operowej (z Wilna). 17.40 Wspomnienie z P. O. W. — odczyt. 18.00 „Skrzydlaty chłopiec" — słuchowisko Makuszyńskiego. 18.30 „O tytułach utworów muzycznych" 19.00 Koncert rozrywkowy. 20.36 Audycje informacyjne. 21.00 Teatr Wyobraźni: „Kordian". 22.00 Najpiękniejsze kwartety i kwintety klasyków wiedeńskich. 22.55 Aud. inform. 23.05 Koncert muzyki polskiej.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

- 11.00 „Głuchy piewca — Beethoven" — poranek muzyczny
- 16.15 „Przemysł a obronność kraju" — odczyt dla liceów.
- 16.35 „Co to jest rak i jakie są możliwości leczenia?" — odczyt.
- 21.00 „Kordian" — fragmenty z dramatu Juliusza Słowackiego.
- 22.00 Najpiękniejsze kwartety i kwintety klasyków wiedeńskich.
- 23.05 Koncert muzyki polskiej.

WARSZAWA II

14.00 Zespół J. Różewicza. 15.00 Koncert rozrywkowy. 16.05 Trio kameralne. 16.40 Wiadomości sportowe. 16.50 Kącik solistów. 17.10 „Czarna Warszawa" — reportaż. 17.25 Życie kulturalne stolicy. 17.40 Muzyka taneczna. 18.35 Polska defilada w Nowym Jorku (zdjęcia dźwiękowe). 21.00 Znakomici śpiewacy 21.40 Na wiolonczeli gra Tadeusz Lifan. 22.00 Nadzieje wieku XIX-go i trudności doby współczesnej. Odczyt prof. B. Suchodolskiego. 22.20 Koncert muzyki lekkiej. 23.00 Muzyka taneczna.

STACJA KRÓTKOFALOWA

0.05 Dla naszych najmłodszych. 0.45 Dziennik. 0.55 Pogadanka. 1.00 Muzyka popularna. 2.00 „140 kilometrów własnego wybrzeża morskiego" — pogadanka. 2.10 „O morzu i marynarzach" — koncert.

PIĄTEK, 25. 11.

6.30 „Kiedy ranne". 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.00 Dziennik 7.15 Muzyka. 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 „Marsz, marsz Dąbrowski" — słuchowisko dla dzieci starszych 11.25 Dawne tańce 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Audycja południowa.

15.00 Audycja dla młodzieży. 15.25 Poradnik sportowy. 15.35 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik. 16.05 Wiad. gospodarcze. 16.15 Rozmowa z chorymi. 16.30 Muzyka klasyczna. 16.55 „Starzy i młodzi" — felieton. 17.10 Popularna muzyka fortepianowa na 4-ręce. 17.45 Skrzynka techniczna 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 „Wypędzenie okupantów z Krakowa w listopadzie 1918 roku". 18.55 Koncert rozrywkowy. 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 „Temperamenty" — powieść mówiona. 21.15 Koncert symfoniczny z Filharmonii Warsz. 22.30 „Poezja wieku złotego" — audycja. 22.45 Muzyka płyty). 22.55 Aud. informacyjne. 23.05 Wiadomości z Polski.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

- 16.30 Muzyka klasyczna.
- 18.30 Wypędzenie okupantów z Krakowa w listopadzie 1918 roku.
- 21.00 „Temperamenty" — powieść mówiona.
- 21.00 Koncert symfoniczny z udz. Zino Francescati (skrzypce).
- 22.30 Poezja wieku złotego.

WARSZAWA II.

14.00 Trio Polskiego Radia. 15.00 Muzyka operowa 15.55 Słynne zespoły chóralne 16.40 Wiadomości sportowe. 16.50 Kącik solistów. 17.10 Pranie maszynami. 17.25 Życie kulturalne stolicy. 17.40 Muzyka taneczna. 20.00 Koncert symfoniczny 21.00 „Problem portretu w utworze literackim" — szkic Ruth - Buczkowskiego. 21.15 Pieśni polskie 21.30 Muzyka taneczna. 22.00 Koncert popularny. 23.00 Serenady — koncert.

STACJA KROTFOFALOWA

0.05 Utwory fortepianowe. 0.25 Uczmy się polskiej piosenki. 0.45 Dziennik. 1.20 Muzyka popularna. 2.00 Mamy już w Polsce zimę — pogadanka. 2.10 Tadeusz Kościuszko w pieśni.

—xOx—

Notowania giełd warszawskich

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Amsterdam 289.40; Bruksela 90.15; Gdańsk 100.00; Helsinki 10.97; Kopenhaga 110.90; Londyn 24.84; Paryż 13.92; Praga 18.16; Zurych 120.55.

Pożyczki: 3 proc. poż. prem. inw. I em. 83.50; II em. 82.50; 3 proc. poż. premj. inwest. seriowa I em. 91.50; II em. 90.00; dolarowa 42.00; 4 proc. konsolidacyjna 66.25; 4 i pół proc. wewn. państw. 64.50; 5 proc. kolejowa konwersyjna 66.50.

Listy zastawne: 4 i pół proc. ziemskie seria V 63.75 — 63.50; 5 proc. Warszawy 76.50 — 76.38; 4 i pół pr. Warszawy 74.00—73.75; 5 proc. Warszawy (19338 r.) 72.25 — 71.88. (po 1000) 78.00; 5 proc. Łodzi (1933) 65.38 — 65.25; 5 proc. Kalisza (1933) 60.25.

Akcje: Bank Polski 130.50; Węgiel 32.75; Lilpop 87.00; Norblin 92.00 (ex kupon); Ostrowiec 65.00; Starachowice 46.00.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita 20.00 — 20.50, żyto 13.75 — 14.00; jęczmień 15.25—15.50; owies I st. 16.00 — 16.50; gryka 17.00—17.50; proso 16.00-17.00 rzepak ozimy 44.00 — 44.50, wyka 19.50—20.00; groch polny 23.50-25.50; groch Victoria 250 — 270, mąka pszenna gat. I 30.00—42.00; gat. II 30.50 —32.50; żytnia gat. I 23.75 żytnia razowa 19.50 — 20.00; otręby pszenne grube 10.50 — 10.75, średnie 9.25 — 9.75, miałkie 9.25—9.75; żytnie 8.50 - 9.00 makuchy lniane 19.50 — 20.00; makuchy rzepak 12.75 — 13.25; słonecznikowe 6.00 — 6.50; słoma prasowana 4.25 — 4.75.

Gdy nerki działają leniw e

trzeba je pobudzić do wydajniejszej pracy i usuwania z organizmu nadmiaru wody i szkodliwych substancyj. Zioła magistra Wolskiego ze znak. ochr. „Urosa", zawierające rzadką roślinę indyjską Ortosiphoniae o własnościach moczopędnych i dezynfekcyjnych, pobudzają nerki do prawidłowego działania. Stosuje się je przy cierpieniach nerek, miedniczek nerkowych, pęcherza i wszelkich dolegliwości dróg moczowych. Do nabycia w aptekach i drogeriach.

Wiadomości gospodarcze

CZY NORMALIZACJA PRZEMIAŁU WYTWORZY TRUDNOŚCI NA RYNKU ZBOŻOWYM

Jak się dowiadujemy, w zainteresowanych kołach gospodarczych panuje poważna obawa, że w związku z wprowadzeniem normalizacji przemiału żyta na 55 proc. — mogą wytworzyć się duże zapasy otrąb i mąki pośredniej. Według opinji wspomnianych kół zapasy te mogą w tem dotkliwy sposób zaciążyć na sytuacji przemysłu młynarskiego, gdyż będzie musiał on ograniczyć swą produkcję, co w dalszej konsekwencji może odbić się na gospodarce rolnej na zboże.

WPŁYWY Z OPŁAT OD MĄKI I KASZY

Wpływy, jakie osiągnął skarb państwa w I-ej dekadzie b. m. z opłat od przemiału mąki i kaszy, wyniosły 1.641.514 zł. Według opinji kół urzędowych, od początku wprowadzenia tych opłat, t. zn. od dnia 5 września br. wpływy z nich kształtują się bardzo dobrze. Jeśli w tym tempie pójdą następne dekady listopada, to należy liczyć się z tym, że ogólna suma wpływów w tym miesiącu przekroczy 4 miln. zł.

WIĘKSZE MŁYNY REDUKUJĄ ZATRUDNIENIE — MNIEJSZE SZMUGLUJĄ

W zainteresowanych kołach gospodarczych zwracają uwagę, że w związku z zaprowadzeniem opłat od przemiału handlowego mąki i kaszy, obniżył się dość poważnie stan zatrudnienia w młynach większych, dokonujących przeważnie tylko przemiał handlowy. Na prowincji np. zatrudnienie przechodzi z młynów większych do mniejszych, zajmujących się raczej tylko przemiałem gospodarczym, a z rzeczywistości, wobec słabej kontroli ze strony władz administracji ogólnej i zarządów gmin, szmuglujących zboże z tego przemiału na obrotu handlowego.

ROKOWANIA HANDLOWE LITEWSKO - SOWIECKIE

Prasa litewska donosi, że rokowania handlowe między Litwą i ZSRR, które rozpoczęły się w ub. sobotę w Kownie, toczą się pomyślnie i prawdopodobnie w tych dniach nastąpi podpisanie umowy na r. 1939, bowiem obecna umowa wygasa z dniem 31-go grudnia r. b.

Pawilon Brytyjski

na Wystawie w Nowym Jorku

Coraz więcej informacyj dociera do prasy w sprawie wystawiennictwa oficjalnego poszczególnych państw na Wystawie w Nowym Jorku w przyszłym roku. Np. brytyjski pawilon, zajmujący 150.000 stóp kwadratowych, a którego koszt wyniesie razem z urządzeniem przeszło 60 milionów złotych, posiadać będzie w środku ogromną salę, nazwaną hallem Majestatu, w której będzie pokazana historia rozwoju Imperium, dalej będą specjalne sale dla opieki społecznej, zdrowia i oświaty, wreszcie duża Sala z Wystawą najbardziej luksusowych przedmiotów produkcji angielskiej, wreszcie sala poświęcona demokracji oraz kino.

W pawilonie Belgii największą rolę odegrają koronki, brylanty i techniczny przemysł, pawilon Szwecji pokaże szereg unikatów historycznych w dziedzinie koronek. Pawilony włoski i francuski przepełnione będą eksponatami sztuki, kultury i wyrobów narodowych luksusowych.

Na tym tle treść pawilonu polskiego powinna również być utrzymana na jak najwyższym poziomie estetyki i nie zbaczać z obranej przez Komisariat drogi, by nie stać się pospolitym jarmarkiem pośród pięknych wystaw innych państw. Dotychczasowe prace przewidują wielostronny pokaz, a mianowicie historyczny rozwój Polski, przyszły rozwój gospodarczy kraju, kilka monumentalnych dzieł sztuki przeszłości (ściągniętych przez Polonię amerykańską z wielkich zbiorów), przekrój współczesnej sztuki plastycznej, rzeźby i grafiki, celniejsze okazy przemysłu artystycznego i kompozycji wnętrz, obszerny dział kilkunastu grup nauki z demonstracją szeregu istrumentów, dział Polaków w Ameryce, turystyki polskiej i sportów, rozwój komunikacji morskiej i polskiej floty handlowej, najważniejsze akcenty oświaty w Polsce, ciekawe momenty zaczerpnięte z opieki społecznej, architektura i urbanistyka Polski historycznej i przyszłej. Dalej następują dwadzieścia kilka działów przemysłowej produkcji polskiej, m. in. grupa maszyn, grupy mineralnych wyrobów metalowych, wyrobów precyzyjnych, wyrobów optycznych, szkła, porcelany i ceramiki, wyrobów tekstylnych i galanteryjnych, wyrobów sztuki i użytkowej, mebli, wyrobów elektrotechnicznych, chemicznych, farmaceutycznych i perfumeryjnych, wyrobów spożywczych, alkoholowych i cukierniczych, przemysłu drzewnego i wielu innych. Następnie przewidziany jest piękny dział przemysłu ludowego, kładący główny nacisk na estetyczną polską sztukę ludową, wreszcie sala przemysłu drzewnego z kinem, w którym będzie wyświetlany barwny film o Polsce i dla informacji handlowej.

Widzimy, że przegląd tych działów daje kompletny obraz Polski, przy czym starano się, by w każdym dziale było przynajmniej kilka przedmiotów wybitnych na skalę światową oraz szereg unikatów.

Podejście do treści polskiego wystawiennictwa, jest podobne do tego, jakie przyświeca pawilonom o długoletniej kulturze wystawowej, a zachodzie z uwzględnieniem charakteru Wystawy w Nowym Jorku, która odbiega treścią i formą od targów handlowych wystawiennictwa.

Wielotysięczne grzywny i 3 lata aresztu

Surowe kary w nowym dekrecie prasowym

Nowa procedura zatwierdzania i uchylania konfiskat

Nowy dekret prasowy, o którym pisaliśmy już dwukrotnie został już ogłoszony wczoraj w „Dzienniku Ustaw". Podajemy poniżej ważniejsze przepisy dekretu w obszernym streszczeniu.

Kolportaż uliczny

Pierwsze artykuły dekretu poświęcone są przepisom porządkowym o dostarczaniu tzw. egzemplarzy obowiązkowych.

Art. 9 (1) **Sprzedaż uliczna druków, nie będących czasopismami, może odbywać się tylko na podstawie zezwolenia, udzielonego przez powiatową władzę administracji ogólnej.**

(2) Warunki udzielania zezwoleń określi rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych.

Rozdział 3. zawiera przepisy o zakładach graficznych i składach druków.

Rozdział 4 mówi o zgłaszaniu nowych wydawnictw. W tym zakresie nie wprowadzono większych zmian.

Nie ma monopolu

Art. 21. (1) **Sprzedażą uliczną czasopism może się zajmować każdy, kto złoży odpowiednie zawiadomienie powiatowej władzy administracji ogólnej.**

(4) Władza może zabronić zajmowania się uliczną sprzedażą czasopisma temu, kto pod pozorem lub przy sposobności wykonywania tego zajęcia szerzy uliczną agitację polityczną, wywołuje zamęt publiczny lub dokonywa przestępstw.

Sprostowanie

Rozdział 6 zawiera postanowienia, dotyczące sprostowań, komunikatów i ogłoszeń urzędowych.

Art. 27. (1) Redaktor obowiązany jest umieścić bezpłatnie w czasopiśmie nadesłane przez instytucje lub osobę zainteresowaną sprostowanie rzeczowe wiadomości, podanej w czasopiśmie.

Art. 28. (1) Sprostowanie umieścić należy w najbliższym lub następnym numerze czasopisma, w tym samym miejscu i takim samym drukiem oraz pod równie widocznym nagłówkiem, co prostowana wiadomość.

(2) Nie wolno zmieniać nadesłanego tekstu sprostowania, ani osłabiać jego znaczenia za pomocą nagłówka, ani też dodawać uwag w tym samym numerze.

Odmowa sprostowania

Art. 29. Redaktor ma prawo odmówić umieszczenia sprostowania, nadesłanego przez osobę lub instytucję prywatną:

a) jeżeli przekracza dwukrotną objętość prostowanej wiadomości a nadsyłający nie uiści należności za część, przekraczającą te rozrozmiary, b) jeżeli zawiera treść karalną, c) jeżeli forma sprostowania obraża dobre obyczaje, d) jeżeli omawia sprawy, których prostowana wiadomość nie poruszała, e) jeżeli nie jest sporządzona w języku polskim lub w języku czasopisma, f) jeżeli prostuje wiadomość stwierdzoną zarządzeniem władzy lub orzeczeniem sądu, g) jeżeli pochodzi od osoby, ściganej listami gończymi, h) jeżeli nadesłano je po upływie 3-ch miesięcy od chwili ukazania się w druku prostowanej wiadomości i) jeżeli nie jest podpisana przez osobę lub instytucję, której prostowana wiadomość dotyczy, j) jeżeli czasopismo raz już umieściło sprostowanie danej wiadomości, nadesłane przez tę samą osobę lub instytucję.

Zawiadomienie o odmowie

Odmawiając umieszczenia sprostowania, redaktor obowiązany jest zawiadomić nadsyłającego o odmowie i jej przyczynach. Zawiadomienie powinno nastąpić w ciągu 48 godzin od chwili otrzymania sprostowania, jeżeli chodzi o czasopismo, ukazujące się codziennie, a w ciągu 3 dni — jeśli chodzi o inne czasopisma. Gdy odmowa opiera się na przyczynach, określonych pod lit. b), c) lub d), należy nadto wskazać ustępy, które nie nadają się do umieszczenia.

Komunikaty urzędowe

Art. 30. (1) Redaktor obowiązany jest umieścić w czasopiśmie komunikat urzędowy, nadesłany na podstawie każdorazowego zarządzenia prezesa Rady Ministrów.

(2) Komunikat umieścić należy w najbliższym numerze czasopisma w miejscu i czcionkami, przeznaczonymi w danym piśmie dla ważnych wiadomości.

Komunikat do jednego numeru czasopisma nie może przekraczać 250 wierszy druku, licząc 6 słów za wiersz.

Kary

Rozdział 7 obejmuje przepisy, dotyczące przestępstw prasowych

Art. 33. Redaktor, nieuznany za sprawcę, podżegacza lub pomocnika, odpowiada za dopuszczenie przez nieoględność do ogłoszenia w czasopiśmie utworu, zawierającego w treści znamiona przestępstwa, i podlega karze:

grzywny do 3.000 zł., jeżeli treść czasopisma zawiera znamiona wykroczenia,

aresztu do roku i grzywny, bądź tylko grzywny, jeżeli treść czasopisma zawiera znamiona występku,

aresztu do 3 lat i grzywny, bądź tylko grzywny, jeżeli treść czasopisma zawiera znamiona zbrodni.

Art.37. W razie skazania za zniewagę w treści druku Sąd może przyznać pokrzywdzonemu na jego wniosek **Nawiązkę w wysokości do 10.000 zł.** z powodu wyrządzonej szkody moralnej.

Zawieszenie pisma

Art. 39. Jeżeli treść czasopisma zawiera znamiona zbrodni lub szczególnej wagi występku, ściganego z urzędu, sąd może na wniosek prokuratora orzec zawieszenie czasopisma na czas od 6 miesięcy do 5 lat lub na zawsze, gdy, z wielokrotnych konfiskat wynika, że dalsze jego wydawanie zagrażałoby porządkowi publicznemu.

Konfiskaty

Art. 52. Powiatowa władza administracji ogólnej, prokurator, oraz sąd zarządzić mogą zajęcie druku, jeżeli zachodzi przestępstwo, ścigane z urzędu i mogące pociągnąć za sobą konfiskatę.

Jeżeli tylko niektóre ustępy druku mają ulec konfiskacie, a druk da się podzielić, należy ograniczyć zajęcie do tej części druku. Koszty podzielenia druku ponosi osoba interesowana.

Art. 54. Postanowienie sądu lub prokuratora oraz zarządzenie władzy administracji ogólnej, dotyczące zajęcia, powinny określać ustępy druku, zawierające treść przestępną, tudzież powołać przepisy ustawy karnej, które zostały naruszone, a jeżeli zajęcia dokonano z powodu przestępstwa porządkowego — wskazać obowiązek, którego nie dopełniono.

Art. 55. Postanowienie lub zarządzenie, dotyczące zajęcia, **doręcza się bez zwłoki** wydawcy i zarządzającemu zakładem graficznym, a gdy chodzi o czasopismo — nadto redaktorowi.

Zażalenie wydawcy

Art. 58 Na zarządzenie władzy administracji ogólnej lub postanowienie prokuratora, dotyczące zajęcia, służy interesowanemu zażalenie.

Jeżeli władza, której złożono zażalenie, uzna je za zasadne, to sama uchyla swe zarządzenie lub postanowienie i zwalnia druk z pod zajęcia, a w przeciwnym razie — przesyła zażalenie wraz z aktami do właściwego Sądu Okręgowego w ciągu 48 godzin od jego wpłynięcia.

Sąd Okręgowy rozpoznaje zażalenie w ciągu 14 dni od jego wpłynięcia, na posiedzeniu niejawnym.

Obowiązek prokuratora

Art. 59. W ciągu 14 dni od uprawomocnienia się postanowienia lub zarządzenia o zajęciu druku prokurator obowiązany jest bądź wnieść do sądu akt **oskarżenia**, bądź złożyć wniosek o wszczęcie śledztwa, bądź też wszcząć dochodzenie.

Art. 60. Dochodzenie lub śledztwo można również umorzyć, gdy zachodzi przypadek mniejszej wagi lub gdy druk nie był rozpowszechniony.

Art. 63. Sąd orzeka w osobnym postępowaniu konfiskatę druku, gdy treść druku zawiera znamiona przestępstwa, a postępowanie przeciwko sprawcy zostało umorzone lub zawieszone.

Prokurator obowiązany jest w ciągu miesiąca wystąpić do sądu z wnioskiem o orzeczenie konfiskaty.

Osoby, uprawnione do żądania odszkodowania w razie ewentualnego uchylenia zajęcia, zawiadamia się o terminie posiedzenia, na którym ma być rozważana sprawa konfiskaty. Osoby te mogą brać udział w posiedzeniu oraz mają prawa strony.

Na postanowienie sądu służy zażalenie.

Odszkodowanie od Skarbu Państwa

Rozdział 10. zawiera artykuły, omawiające odszkodowanie za zajęcie druku.

Art. 68. Jeżeli zajęcie ustało, a nie toczy się postępowanie, w którym można orzec konfiskatę, albo jeżeli sąd prawomocnie orzekł niedopuszczalność konfiskaty druku, natenczas **poszkodowany może zażądać odszkodowania od skarbu państwa w wysokości rzeczywiście poniesionych kosztów wydania zajętych egzemplarzy druku, jednak nie powyżej ich hurtowej ceny sprzedażnej.**

Jeżeli zajęcia dokonano **na** wniosek oskarżyciela prywatnego, odszkodowanie należy się od niego.

Art. 75. Stwierdza, że dekret wchodzi w życie z dniem 28 listopada 1938 r.

Nowa szykana antypolska

Zakaz przyjmowania Polaków do pracy

MOR. OSTRAWA, 22. 11. — Czeskie firmy i przedsiębiorstwa na terenie pow. morawsko-ostrawskiego otrzymały od władz policyjnych surowy zakaz przyjmowania do pracy Polaków. Równocześnie polecono zwolnić z pracy wszystkich dotychczas zatrudnianych obywateli polskich.

Miejsca dla żydów wysiedlonych do Polski!

Interwencja amb. Raczyńskiego w Londynie

LONDYN, 22. 11. Ambasador Raczyński odwiedził dziś stałego podsekretarza stanu Foreign Office sir Alexandra Cadogana i w rozmowie z nim dał wyraz życzeniu rządu polskiego, aby najbliższy kontyngent imigracyjny dla Palestyny został stosownie powiększony, celem objęcia również tych żydów z Niemiec, którzy ostatnio wydaleni zostali do Polski.

Zwycięstwo Daladiera

w komisji finansowej izby deputowanych

PARYŻ, 22. 11. Komisja finansowa Izby Deputowanych po burzliwej i przewlekłej dyskusji **odrzuciła wniosek socjalistyczno-komunistyczny 20 głosami przeciwko 18-tu przy 5-ciu wstrzymujących się od głosu.** Następnie uchwalono wniosek radykałów, zaakceptowany przez rząd 25 głosami przeciwko 16-tu przy dwóch wstrzymujących się. **Jest to zwycięstwo** polityki finansowej rządu Daladiera wyrażonej ostatnio w głośnych dekretach gospodarczych Reynauda.

Autonomia dla Słowacji

Kandydatura d-ra Hachy

na prezydenta Czechosłowacii

PRAGA, 22. 11. W wyniku wczorajszych i dzisiejszych narad polityków czeskich i słowackich w sprawie wyboru prezydenta, wyłoniła się niespodziewanie nowa kandydatura prezesa najwyższego trybunału administracyjnego prof. d-ra Emila Hachy.

Jak się dowiadujemy, dziś po południu zwrócono się do prof. Hachy, czy skłonny jest przyjąć proponowaną mu godność. Dotychczas decyzja profesora Hachy nie jest znana, bowiem zastrzegł on sobie parogodzinny termin do namysłu. Dr. Hachy liczy lat 65.

W wypadku przyjęcia kandydatury mogłoby dojść do wyboru już w ciągu bieżącego tygodnia, a to tymbardziej, że senat uchwalił dzisiaj obydwa projekty autonomii tj. słowackiej i karpato-ruskiej. Mówi się, że premierem nowego rządu centralnego po wyborze prezydenta zostałby dotychczasowy prezes partii agrarnej, obecny przewodniczący partii jedności narodowej Beran.

Ministrem spraw zagr. zostałby dr. Chvalkovsky. Ciekawy jest stosunek do tych projektów personalnych Słowaków, którzy, jak wiadomo, wysunęli żądanie, aby jedno ze stanowisk tj. prezydenta lub premiera rządu centralnego zostało powierzone Słowakom.

Według uchwalonego przez Senat czechosłowacki projektu autonomii Słowacji, opartego w ogólnych zarysach na umowie Žilińskiej z 6 października, Słowacja otrzymuje pełny samorząd w dziedzinie gospodarczej, kulturalnej i wyznaniowej, własny sejm w Bratysławie i własny rząd autonomiczny, złożony z 5 ministrów.

W rządzie i parlamencie centralnym Słowacy uzyskują równy udział z Czechami.

5 grup i „wielka niewiadoma"

wśród mianowanych wczoraj senatorów

P. Klarner — przedstawiciel obu przemysłów

We wtorek opublikowane zostało zarządzenia Pana Prezydenta R. P., którym powołani zostali, zgodnie z przepisami konstytucji i ordynacji wyborczej senatorowie - nominaci.

Już na pierwszy rzut oka, listę nowych senatorów można podzielić na szereg grup. Pierwsze miejsce z urzędu należy się **grupie ministerialnej,** do której należą ministrowie: Grabowski, Kaliński, Roman i Świętosławski. W następnej grupie, nie bez słuszności nazywanej **grupą pocieszenia,** widzimy nazwiska: płk. płk. Gnoińskiego, b. dyrektora Funduszu Pracy, który pocieszać się będzie po utracie fotela dyrektorskiego, p. Jakubowskiego, prezesa Związku Podoficerów Rezerwy, który przepadł w Warszawie, b. senatora Mariana Malinowskiego (Wojtka), b. senatora Alojzego Pawelca, zaufanego woj. Grażyńskiego. Osobną **podgrupę** stanowią tu byli senatorowie Fudakowski i Malski, reprezentujący dwa przeciwne krańce rolnictwa. Niektórzy mówią, że do grupy pocieszenia należałoby również zaliczyć płk. Miedzińskiego, który pocieszać się będzie po zniesieniu przez ogłoszony nowy dekret prasowy monopolu kolportażowego pism.

Trzecia grupa, to **emeryci polityczni:** b. senator Beczkowicz, Bisping, emeryt w całym tego słowa znaczeniu — gen. Osiński, p. Halina Sujkowska. Podgrupę stanowią tu dwaj byli ambasadorzy Patek i Wysocki.

Następną grupę można nazwać **katolicko - narodową.** Trzeba tu wymienić nazwiska ks. proboszcza Blizińskiego z Liskowa, inż. Tadeusza Kobylańskiego, ks. Ferdynanda Machaya, p. Stanisława Miłaszewskiego, red. Konrada Olchowicza i p. Jana Dębskiego.

Grupa mniejszości liczy 6 przedstawicieli: dwóch żydów (rabina Rubinsztejna i dr. Zdzisława Żmigrydera - Konopkę, prezesa Związku Kombatantów Żydów), dwóch przedstawicieli mniejszości niemieckiej (b. senatora Hasbacha i dr. Maksymiliana Wambecka), wreszcie dwóch Rusinów (b. senatora Decykiewicza i prof. Bohdana Łepkiego. Znamienne jest, że nie został mianowany b. sen. Wiesner.

Na zakończenie tego wyliczenia zostawiliśmy dwa nazwiska, z których każde stanowi **„wielką niewiadomą".** Są to: b. premier Bartel i płk. Bogusław Miedziński. Niewiadomo, czy krzesło senatorskie, dla każdego z nich, ma być odpoczynkiem i emeryturą polityczną, czy odskocznią do nowej szerszej akcji.

Specjalne stanowisko wśród mianowanych wczoraj senatorów zajmuje dr. Leon Wolff, przedstawiciel Zaolzia i p. Czesław Klarner. Ten ostatni jest przedstawicielem „obu przemysłów" — państwowego i prywatnego. P. Klarnera nazwano kiedyś „przedstawicielem przemysłu państwowego o psychice kapitalisty". Trudno odmówić słuszności temu określeniu.

Zarządzeniem z dnia 22 b. m. Pan Prezydent R. P. powołał na senatorów:

Prof. K. Bartla, Z. Beczkowicza, K. Bispinga, ks. W. Blizińskiego, Wł. Decykiewicza, J. Dębskiego, K. Fudakowskiego, inż. M. Gnoińskiego, W. Grabowskiego, E. Hasbacha, A. Jakubowskiego, inż. E. Kalińskiego, inż. T. Kobylańskiego, inż. Cz. Klarnera, B. Łepkiego, ks. dr. F. Machaya, M. Malinowskiego (Wojtka), W. Malskiego, B. Miedzińskiego, St. Miłaszewskiego, K. Olchowicza, A. Osińskiego, St. Patka, A. Pawelca, A. Romana, I. Rubinsztejna, H. Sujkowską, W. Świętosławskiego, M. Wambecka, dr. Leona Wolfa, starostę we Frysztacie, A. Wysockiego, Z. Żmigrydera-Konopkę.

Król Karol w Niemczech

FREIBURG, 22. 11. Król Karol rumuński przybył dziś przed południem do Freiburga. Król wraz z otoczeniem udał się z dworca wprost do Kirch, gdzie weźmie udział w polowaniu, urządzanym przez ks. Hohenzollern.

4 lotników zginęło

KLAGENFURT, 22. 11. **W pobliżu Klagenfurtu** nastąpiła **dziś** w południe z nieustalonych dotychczas przyczyn katastrofa samolotu włoskiego, znajdującego się w drodze z Monachium do Rzymu. 4 członków załogi zginęło na miejscu, piąty został ciężko ranny.

Posiłki z Marokka

LONDYN, 22.11. Korespondent „Times'a" donosi z Gibraltaru, iż w porcie Algesiras wylądowały 20 b. m. znaczne posiłki wojsk powstańczych, przybyłe z Marokka.

REDAKCJA: Warszawa Al. Jerozolimskie 121. Telefony 666-62 (sekretariat 666-99 (ogólny).
ADMINISTRACJA: Warszawa Nowy Świat 15 m 1 — I piętro Zarząd i Dział Ogłoszeń tel. 224-40. Kierownictwo biura, kasa, buchalteria 224-50 Prenumerata tel 309-32 Konto rozrachunkowe Nr. 2. Konto P. K. O. Nr. 23.400. Skrzynka Pocztowa 745 Adres telegraficzny: ABC Warszawa.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź, Piotrkowska 103, tel 111-44 Biuro czynne w godz. 10—13, 15—18. Poznań, 27 Grudnia 2 Włocławek, Cyganka 34, 135. Kalisz, Rzeźnicza 4, tel 477 Katowice ul. Starowiejska 3.
PRENUMERATA: miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji zł. 3.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie Za granicą zł. 4.00 Wyd B (z premią książkową) 5.50.
Za zwrot nadesłanych, a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada.

Redaktor naczelny: Jan Korolec

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp.
Odbito w „Drukarni Literackiej", Warszawa, Al. Jerozolimskie 121

Redaktor odpowiedzialny: Henryk Wysokiński